

Nr 11 (46) listopad-grudzień 2004



# Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

Czytaj nas w Internecie - [www.powiat.koszalin.pl](http://www.powiat.koszalin.pl)

ISSN 1643-0786



POWIAT PRZYJAZNY  
ŚRODOWISKU



Gdźmierz



Biesiekierz



Bobolice



Koszalin



Łanowo



Mielno



Polanów



Sianów

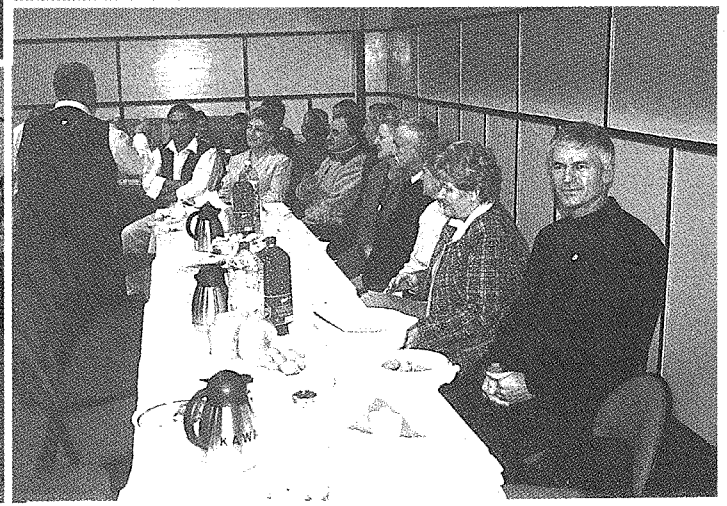


Świeszyno



Bardzo  
radosnych  
Świąt!

W numerze m.in.:  
Zdarzenia mijającego roku  
Rytuał rodzinny  
Vipy dały z siebie wszystko



*Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku to czas szczególnego skupienia na sprawach dotyczących życia, jego kondycji i sensu, to także czas sprzyjający pogłębionej refleksji o sprawach publicznych oraz troski o pomysłność swojego środowiska i lokalnej społeczności.*

*Ozderpiąc radość z możliwości przeżywania tych wyjątkowych chwil w kręgu najbliższej rodziny i przyjaciół, pamiętajmy o tych, z którymi los obszedł się mniej łaskawie. Pamiętajmy o bezdomnych i bezrobotnych, upośledzonych i niepełnosprawnych, o naszych podopiecznych w domach pomocy społecznej i placówkach opiekuńczych, o dzieciach w domach dziecka i o wszystkich cierpiących w chorobie czy samotności.*

*W magiczną noc Bożego Narodzenia życzymy im lepszego losu, a sobie by starczyło nam nadziei, wiary i konsekwencji przez następnych 365 dni Nowego Roku w poprawianiu wspólnego życia na Ziemi Koszalińskiej.*

*Wszystkim mieszkańcom Powiatu Koszalińskiego serdecznie dziękujemy za codzienny trud i zaangażowanie oraz życzymy nieustającego zdrowia, osiągnięcia wytyczonych celów, poczucia satysfakcji, a także wszelkiej pomysłności w życiu osobistym.*

*Zdzisław Pawłowski  
Przewodniczący Rady Powiatu*

*Ryszard Osiowy  
Starosta Koszaliński*



### III KAPELIADA MANOWSKA

Tym razem 13 listopada 2004 roku w Wyszewskim Ośrodku Kultury spotkały się kapele i zespoły ludowe.

Otwarcia Kapeliady i wręczenia nagród dokonał starosta koszaliński - **Ryszard Osiowy**.

W tej sympatycznej imprezie uczestniczyły kapele: "Antkowe Pyry", "Przylesianie" i "Śródmiścianie" z Koszalina, "Kapela Bobolicka", "Marstaszki" z Manowa oraz "Jagody" z Niedalina, "Zgoda" z Wyszewa, "Jezioranki" z Wierzchowa oraz "Radość" z Tychowa.

Kapeliadę uświetnił swoimi salowymi występami **Rafał Rożnowski** z "Kapeli Bobolickiej".

Największe uznanie publiczności i uczestników imprezy zdobyła "Kapela Bobolicka", która otrzymała od starosty nagrodę główną.

Przebieg Kapeliady skrzętnie odnotował redaktor - nestor Polskiego Radia w Koszalinie - **Władysław Król**.

### W numerze:

4 -5 Zbigniew Michta, **Zdarzenia mijającego roku.**

6-7 - Ryszard Wątroba, **Rytuał rodzinny**

(-), **Kolejne inwestycje**

8 - Robert Lubecki, **Żeby odpady nie zagrażały.** (-), **Drogowcy kontra zima**

9 - Maja Ignasiak, **VIP-y dały z siebie wszystko**

10 - Maja Ignasiak, **Nie chcemy być instytucją** - rozmowa z A. Lachowicz

11-20 - **Kroniki gmin**

21 - Jerzy Żelazny, **Bez grzechów nie da rady**

- Czesław Kuriata, **Idiota?** oraz **Niech żyją komisje!**

22 - Jerzy Banasiak, **O wrażliwości, pisaniu i pieniądzach**

- **Wiersze Krajowego Bractwa Literackiego**

23 - Maja Pezala, **Kasia Nowicka, Wkrótce kwitnące grodzisko**

- Hanna Siegięda, **Co szwedzkie studentki robiły w Dobrzycy**

24 - Lech Fabiańczyk, **Prakoszalinianie - Grocik**

25 - (-), **Pięćdziesięciolecie koszalińskich Wodociągów**

- (-), **Konkrety zamiast celebry**

26 - Hilary Kubsch, **Wodniacy zakończyli sezon**

27 - Sławomir Pankowski, **Złote dziewczyny z Sianowa**

### Gazeta Ziemska

Miesięcznik Samorządu Powiatu Koszalińskiego      **Wydawca:** Starostwo Powiatowe, Koszalin, ul. Raclawicka 13

**Rada Redakcyjna:** Zdzisław Pawłowski, Ryszard Osiowy, Henryk Pacjan, Henryk Zabrocki, Ryszard Wątroba, Mirosława Zielony

**Zespół Redakcyjny:**

Red. nac. Jerzy Banasiak, Hilary Kubsch, Zbigniew Michta, Maja Ignasiak, Juliusz Glaser, Zbigniew Janiszewski

**Druk:** Wydawnictwo "Feniks", Koszalin, Zwycięstwa 137, tel. 3 427 922

Fotografia na okładce - **Koszalin świąteczny** - Kazimierz Ratajczyk

# Zdarzenia KOSZALIN I POWIAT mijającego roku

Dopiero co był młody, a już jest stary. Dopiero co przyszedł, a już odchodzi. Ale między "dopiero co" a "już" pomieścił masę zdarzeń, dobrych i złych, takich, które chce się zapamiętać i takich, o których chciałoby się jak najszybciej zapomnieć.

Z tej nieokreślonej liczby zdarzeń wybieram niektóre. Przede wszystkim te, mające swój dalszy ciąg, te nie będące jednorazowymi zdarzeniami, ale składającymi się na zjawiska i procesy.

Na przełomie roku koszalińska delegacja złożyła ówczesnemu marszałkowi Sejmowi Markowi Borowskiemu, pakiet list podpisanych przez ponad 136 tys. mieszkańców, chcących powołania województwa środkowopomorskiego. Marszałek listy przyjął bez jakichkolwiek formalnych zastrzeżeń, obiecując przekazanie ich Sejmowi i jego komisjom. Tak też się stało, posłowie, aczkolwiek w składzie daleko odbiegającym od pełnego skomentowali obywatelski projekt. Wielu z nich poparło go, inni wyrazili - delikatnie mówiąc - wątpliwości, co do jakiegokolwiek możliwości zmian na administracyjnej mapie Polski. Projekt skierowano do właściwych komisji, co uznano za dobry prognostyk, bo mogło skończyć się na odrzuceniu. Niestety, do tej pory żadna z komisji nie zajęła się projektem, mało tego, żaden z posłów, pracujących w ich składzie nie przyjechał do Koszalina na listopadową, obywatelską dysputę.

Nasz Komitet Inicjatywy Ustawodawczej zyskał zwolenników zainteresowanych powołaniem kolejnych, poprzednio istniejących województw w centralnej Polsce. Być może środkowopomorską inicjatywę w parlamencie i kręgach rządowych uznano za kłopotliwą i zaraźliwą, a być może w atmosferze nieustannych przesileń parlamentarnych brakuje motywacji do dyskusji nad obywatelskim projektem.

Minął rok, a idea środkowopomorskiego pozostaje ideą, w którą coraz trudniej uwierzyć, ale też której pogrzebać nie można.

Roczną dramaturgię mają też losy koszalińskiego "Agrosu". Prawie każdego miesiąca odnotowywałem, że one - te losy - się ważą. Zakład upadł, ludzie

stracili pracę, poszukiwano inwestorów - strategicznego i innych. Komunikowano, że "już" jadą Niemcy, ale nie dojechali, że "już" jest nowy właściciel" (szczecińska firma), ale jej nie ma.

Przypominałem, że w drugiej połowie ubiegłego stulecia Zakłady Mięsne obok Chłodni Składowej i stoisławskich młynów były sztandarowymi inwestycjami, wzniesionymi i funkcjonującymi przede wszystkim dzięki lokalnym surowcom województwa koszalińskiego, uznanego za rolnicze. Najlepiej powiodło się "młynom", są potrzebne, zapewniają skup i przetwórstwo zbóż. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego, później "Agros" zostało spółką z udziałem Skarbu Państwa, który jednakże w żadnym momencie nie zadeklarował interwencyjnej pomocy w oddłużaniu coraz bardziej zadłużonej firmy. Nie odniosły skutku liczne, momentami gwałtowne protesty załogi. Zwolnieni, choć dalece nie wszyscy, znaleźli inne zajęcia, nadal jednak nie tracą nadziei na powrót do poprzedniego miejsca pracy.

Ani to pierwszy, ani - niestety - ostatni przypadek dawnej wielkości, a obecnego upadku przedsiębiorstw. I trudno się dziwić, skoro wola przekształcenia gospodarki z państwowej (lub spółdzielczej) w prywatną zapadła w odruchu buntu przeciw niewydolnej i w marzeniach o dostatku, który w innych krajach był aż nadto widoczny, ale powstawał przez stulecia.

Minął tylko rok i przyszłość "Agrosu" rysuje się co najmniej mgliście. Może trzeba będzie poczekać na przejaśnienia "tylko" kilkadziesiąt lat.

Z dostatkiem jest zatem niespecjalnie, za to obszar ubóstwa, w skrajnych przypadkach - nędzy, pozostaje wyrzutem sumienia, ale i wyzwaniem.

Być może nie zdajemy sobie sprawy z tego, że powiat koszaliński cenio-

ny jest w Polsce za liczne inicjatywy i urzeczywistniane przedsięwzięcia w zakresie pomocy i opieki społecznej, głównie nad dziećmi. Faktem jest, że przetrwały, chociaż w różnej kondycji, domy pomocy społecznej, nad którymi w poprzednich latach zawisła groźba może nawet likwidacji. Postronny obserwator nie uzna tego za sukces, bo cóż specjalnego w tym, że są. Ano, właśnie to, że są, że są dla ludzi, którzy na żadną inną pomoc liczyć nie mogli. A w sprawie dzieci: to rodziny zastępcze, świetlice środowiskowe TPD, takie akcje, przekształcone w system, jak ta, mająca na celu przeciwdziałanie przemocy wobec dziecka, a także społeczne, przedsięwzięcia zbiórki żywności, czy też działalność Banku Żywności. W koszalińskim powiecie w ciągu paru lat przekształcono okazjonalność, doraźność w realistyczne programy i - choć brzmi to urzędniczo - procedury.



Rzecznik Praw Dziecka Paweł Jaros z roboczą wizytą w powiecie koszalińskim

W uznaniu takiej postawy i takich działań złożył powiatowi roboczą wizytę Paweł Jaros, Rzecznik Praw Dziecka. "Po zapoznaniu się z koszalińską propozycją przeciwdziałania przemocy wobec dzieci, odwołaliśmy się do wiedzy praktyków i teoretyków: prawników, lekarzy, nauczycieli, psychologów, pedagogów z całej Polski. Użytkaliśmy akceptację" - powiedział "Gazecie Ziemskiej".

Może i zabawnym, ale przede wszystkim owocnym przejawem wielu różnych starań o pomoc dla dzieci z ubogich rodzin był grudniowy popis Vipów w BTD w imprezie "Przyjaciele - Dzieciom". Blisko 9 tysięcy złotych zebranych wtedy na świąteczne stoły to tylko "mały fragment większej całości".

Minął rok i w tej dziedzinie w powiecie nie zmieniło się na gorsze, jest stabilizacja, są gwarancje poprawy ludzkiego bytu.

W pierwszych dniach stycznia 2004 roku Starosta Koszaliński odebrał w Warszawie nagrodę w piątej edycji



Certyfikat powiatu przyjaznego środowisku z rąk Prezydenta RP odebrali przewodniczący Rady Powiatu Zdzisław Pawłowski i starosta koszaliński Ryszard Osioły

konkursu ekologicznego **"Przyjaźni Środowisku"** organizowanego pod honorowym patronatem Prezydenta RP. Po raz pierwszy certyfikat przyznano powiatowi, dotychczas dostawały go instytucje, firmy i gminy. Powiat bowiem jest sumą wielu, pozornie niewielkich przedsięwzięć, realizowanych w gminach, we wsiach i miastach. To zbiór prac wykonanych w ochronie naturalnego środowiska, stopniowa likwidacja zagrożeń. Mieszkańcy powiatu, jak wielu innych obszarów w kraju i na świecie, spontanicznie reagują na wszelkie przejawy mogące - ich zdaniem - zakłócić przyrodniczy rytm. Tak zachowali się w gminach Świeszyno i Sianów, gdy przyszło decydować o tuczarniach bydła i tzoody. Tym razem nawet perspektywa zatrudnienia i zarobku nie przeważała szali obaw o złe skutki masowej hodowli. A nasz region kusi przedsiębiorców, rodzimych i zagranicznych, upatrujących swoich szans na niezurbanizowanych przestrzeniach, w rejonach popegeerowskiej biedy. Być może obawy o zatrucie powietrza, gleby i wód są wyolbrzymiane, ale z pewnością zasadne są oczekiwania takich technologii, które zminimalizują każde ryzyko.

Jest obrona przed ludźmi, nie ma przed żywiołem. Listopadowe sztormy zdewastowały duże odcinki polskiego wybrzeża Bałtyku. Żal i strach patrzeć na to, co morze nawyczyńało w Sarbinowie, Mielnie, Unieściu, Łazach. Mniejsza już o schody, różne inne obiekty, ale wyrwane w morze wydmy, lasy na skraju fal - to straty chyba nie do odrobienia.

Jakby mało naturalnych zniszczeń, to jeszcze ludzkie tragedie. Dwóch rybaków z Unieścia, nakrytych falą na

oczach kolegów stojących na tak bliskiej plaży, straciło życie. Każdy komentarz jest zbyteczny.

\*

Mój wybór zdarzeń nie może pominąć sianowskiej inicjatywy: wzniesienia pomnika bądź postumentu sianowskim osadnikom. Wcześniej ustanowiono Dzień Osadnika - 3 marca. W 1945 roku tego dnia miasto zostało zdobyte przez radzieckie wojska pancerne idące na Gdańsk, zdobycie Koszalina pozostawiając drugiej linii. O tych, którzy z różnych stron Polski i świata przybywali na Ziemię Odzyskane czyli o pionierach i osadnikach (przede wszystkim wojskowych) kiedyś było często i głośno. Później zaległa nad nimi jakby wstydliva cisza.

*"Historia polskiego Sianowa w niedalekiej przyszłości będzie miała 60 lat. To bardzo małe, jak na historię i bardzo dużo, jak na ludzką pamięć. Czy pamiętamy o pierwszych Polakach, którzy przyjechali do Sianowa z różnych miejsc przedwojennej Polski i tu zamieszkali? Czy nasze dzieci i wnuki będą umiały opowiedzieć swoim dzieciom o początkach polskości Sianowa i o nas, którzy tę Polskę tworzyliśmy? Nas, świadków tamtych dni jest już niewiele, a wkrótce i my odejdziemy..."* - tak inicjatorzy budowy pomnika napisali do wszystkich.

Z tych refleksji i zrozumiałych potrzeb powstało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sianowskiej, wielopokoleniowe. To jeden z czynników kształtujących "małe ojczyzny" zyskujących tym większy sens, im bardziej globalny i zunifikowany staje się świat. Dobrze wiedzieć, że pionierzy i osadnicy doczekają się dowodów pamięci, trwalszej niż jednodniowa. Jakkolwiek nie patrzeć w przyszłość zawsze pozostanie historia, doświadczenie jako część budulca.

**W czasach, kiedy wspomnienia i zacierają się, i nie są po prostu przywoływane (chyba że na dowód zła) ci, którzy chcą zachować należną im rangę, są zwyczajnie mądrymi, dobrymi ludźmi.**

**I jak najwięcej takich życzymy sobie w Nowym Roku.**

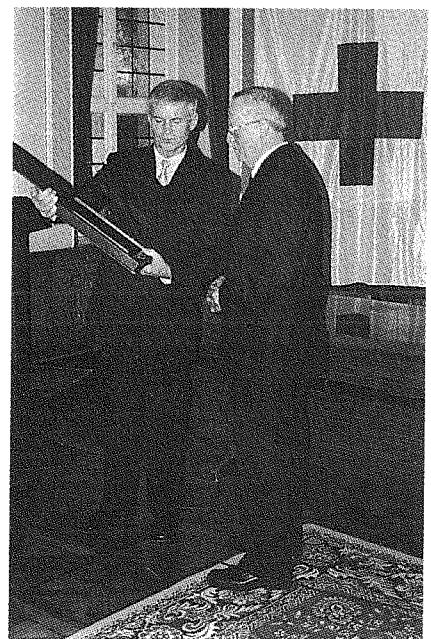
Zbigniew Michta

## Podziękowania za krew i pomoc

Z okazji 85- lecia PCK oraz Dnia Honorowego Krwiodawstwa odbyła się 17 listopada w Koszalinie uroczysta akademicka, podczas której najbardziej zasłużeni dawcy krwi w powiecie koszalińskim otrzymali okolicznościowe nagrody i podziękowania.

Tabliczki z herbem powiatu otrzymali z rąk starosty Ryszarda Osiołowego m.in.: Ignacy Włodarczyk z Bożenicy (oddadł 110 litrów krwi), Ryszard Mróz z Garbna (30 litrów krwi), Krzysztof Perecki z Sianowa (40 l. krwi), Aleksander Biciulewicz z Sianowa (45 l. krwi), Ryszard Pietrzak z Mielna (20 l. krwi), Daniel Palszys z Kraśnika (30 l. krwi), Tadeusz Drzeźbacki z Mścic (35 l. krwi) oraz Marian Gotuchowski z Dobrzyicy (30 l. krwi).

Okolicznościową tablicę starosta wręczył także prezesowi Zarządu Rejonowego PCK Bernardowi Krupskiemu, składając życzenia jubileuszowe oraz dziękując za aktywność i humanistyczną misję, jaką niezmiennie od lat wypełnia PCK wobec lokalnej społeczności. (b)



# Rytuał rodzinny

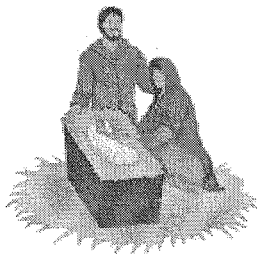
**D**o napisania tego tekstu zachęciło mnie pytanie postawione mi przez księdza biskupa Ignacego Jeża w kościele pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego w Osiekach w czasie uroczystości bierzmowania, jaka miała miejsce w 1991 roku.

Kiedy witając Jego Ekselencję powiedziałem między innymi, że *"kiedyś, a zdarza się, że i dzisiaj, przed wyjściem do kościoła kandydat do bierzmowania w obecności świadka bierzmowania klękał przed rodzicami i otrzymywał błogosławieństwo"* - ksiądz biskup Ignacy Jeż zapytał mnie czy ten rytuał jest praktykowany u nas, nie bardzo wiedziałem co odpowiedzieć. Postanowiłem wówczas, że sięgnę po książkę księdza Józefa Wysockiego pod tytułem *"Rytuał rodzinny"* i podejmę próbę popularyzacji proponowanych w niej obrzędów. Jak postanowiłem, tak zrobiłem.

## Wigilia

### Bożego Narodzenia

Wigilia Bożego Narodzenia posiada bardzo bogatą liturgię domową, sięgającą pierwszych wieków chrześcijaństwa. Samo słowo Wigilia pochodzi z języka łacińskiego i oznacza czuwanie. Oznacza ono także dzień poprzedzający inny dzień, zwłaszcza dzień poprzedzający święto Bożego Narodzenia.



Uroczyste przeżywanie Dnia Wigilijny był natchnieniem do powstania wielu obrzędów domowych, w tym przede wszystkim obrzędów Wieczery Wigilijnej.

Ma ona charakter bardzo uroczysty. Ma ona także charakter religijny. Świadczy o tym stary zwyczaj czytania fragmentu Ewangelii św. Łukasza o narodzeniu Chrystusa i wspólna modlitwa rodziny.

Ceremoniom Wieczery Wigilijnej przewodniczy z zasady ojciec rodziny. Odstępstwo od tej reguły pojawia się tam, gdzie nie ma lub też kiedy zabrakło "głowy rodziny". Miejsce mężczyzny zajmuje wtedy najstarsza kobieta.

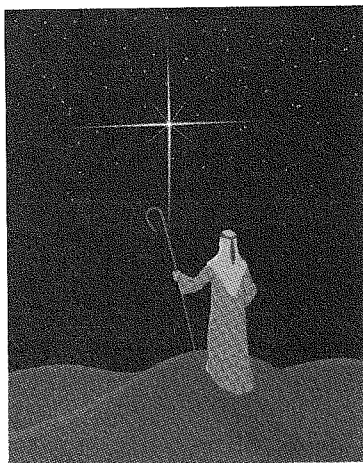
Wieczera Wigilijna ma charakter ścisłe rodzinny. Zaprasza się na nią oprócz rodziny i krewnych tych, co domu nie prowadzi albo mieszkają samotnie.

Atmosferę serdeczności i rodzinności potęguje przemówienie wigilijne ojca rodzi-

ny i życzenia wzajemnie sobie składane z tej okazji.

### Pierwsza gwiazda

Na pamiętkę gwiazdy betlejemskiej, w Polsce rozpoczyna się uroczystą Wieczere Wigilijną, gdy ukaże się pierwsza gwiazda na niebie. Jest to bardzo stary zwyczaj przestrzegany do dnia dzisiejszego.



### Łamanie się opłatkiem

Najważniejszym i kulminacyjnym momentem Wieczery Wigilijnej w Polsce jest obrzęd łamania się opłatkiem. Wszyscy są zgodni co do tego, że opłatki są pozostałością, śladem eulogii starochrześcijańskich. Eulogie był to chleb ofiarny, który składano na ołtarzu w czasie przygotowania darów eucharystycznych. Część z tych chlebów odbierano do konsekracji, a pozostałą resztę poświęcano po Mszy św. i zamiast Eucharystii rozdawano tym, którzy nie przyjmowali Najświętszego Sakramentu. Tym, którzy nie byli obecni na Zgromadzeniu Eucharystycznym, posyłano do domu. Od IV wieku eulogie są już powszechnie znane. Wiernym obrządku łacińskiego eulogie rozdzielano w niedzielę i święta uroczyste, a w obrządku greckim - codziennie. Był to jakby rodzaj komunii duchowej. Eulogie były znakiem miłości i zjednoczenia chrześcijańskiego. Dziś niejaki ślad tego znaku wzajemnej życzliwości i jedności duchowej pozostał w rozsyłaniu w Adwencie przez proboszczów swoim parafianom, a przez przyjaciół sobie nawzajem - opłatków z dobrymi życzeniami.

Obrzęd łamania się opłatkiem następuje po modlitwie i złożeniu sobie życzeń, a więc na samym początku Wieczery Wigilijnej, gdy ukaże się pierwsza gwiazda na niebie.

Dzielenie się nawzajem opłatkiem oznacza wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i uczy, że ostatni nawet kawałek chleba należy podzielić z bliźnim, zbliża oddalonych, łączy umarłych z żywymi i jedna skłóconych.

## Wolne

### miejsce przy stole

Znany i powszechny jest w Polsce zwyczaj pozostawiania wolnego miejsca przy stole wigilijnym. Trudno jest w tej chwili ustalić jego genezę. Zapewne jest to zwyczaj nowy, gdyż nie wspomina o nim żaden z historyków obyczajów polskich.

Wolne miejsce przy stole w czasie Wieczery Wigilijnej jest przeznaczone dla przygodnego gościa, którego w ten sposób traktuje się rodzinnie.

Pozostawiając wolne miejsce przy stole wyrażamy także serdeczną pamięć o naszych bliskich i drogich, którzy nie mogą świąt spędzić razem z nami. Wolne miejsce przy stole oznaczać może również członka rodziny, który zmarł lub też w ogóle pamięć o wszystkich zmarłych z rodziny.

### Błogosławieństwo siana wigilijnego

Powszechnie zachowywany jest w Polsce zwyczaj wkładania siana pod obrus na stół, przy którym będzie spożywana uroczysta Wieczera Wigilijna. Przypomina on nam ubóstwo groty betlejemskiej i Maryi, która złożyła narodzonego Chrystusa na sianie w żłobie.

### Tradycyjne potrawy

Ilość potraw podawanych na stół wigilijny była różna. Dzisiaj jest zwyczaj spożywania dwunastu potraw, aczkolwiek według innych przekazów liczba potraw zwykle jest nie do pary, a rodzaj ich jest uświęcony zwyczajem. Są to najczęściej: zupa rybna lub migdałowa, albo piwna, albo barszcz, ryby różne z tradycyjnymi przyprawami, groch, grzyby, kluski z makiem, owoce świeże, suszone i gotowane.

### Post ścisły

Tradycyjnie w Polsce w Wigilię Bożego Narodzenia zachowywany jest ścisły post. O całodziennym poście, w wielu domach nawet z wykluczeniem nabiału, mówi wielu badaczy religijnych tradycji polskich. Post ten polega na wstrzeźliwości od mięsa i tłuszczów zwierzęcych oraz na ilości.

Obecny zwyczaj całodziennego postu, jaki istnieje zwyczajowo tylko w Polsce jest pozostałością dawnego charakteru pokutnego Adwentu, który obchodzony był na wzór Wielkiego Postu.

### Snopy zboża

Spotyka się jeszcze dzisiaj na wsi zwyczaj, że przed Wieczere Wigilijną przynosi się do mieszkania snop zboża i umieszcza go w kącie pokoju. Zwyczaj ten istniał dawniej w całej Polsce.

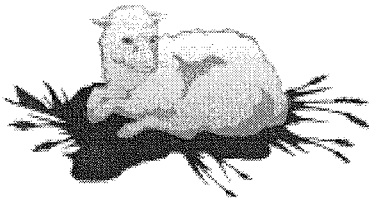
Brak jednak w literaturze wyjaśnienia symboliki chrześcijańskiej tego pięknego zwyczaju.

Na wioskach po uczcie wigilijnej, ze słomy snopków, które stawiano na Wieczere Wigilijną, kręcono małe powrosta i obwiązywano nimi drzewa owocowe w przekonaniu, że będą lepiej rodziły.

## Podsumowanie

Wieczera Wigilijna ma charakter wybitnie religijny. Przeżywanie w rodzinach naszych Wieczery Wigilijnej w duchu jedności, wspólnoty i miłości głęboko zapada w dusze naszych dzieci i przybliża im klimat nocy betlejemskiej. Głębokie przeżycie Wigilijnego Wieczoru zjednoczy naszą rodzinę i pozostawi najpiękniejsze wspomnienia.

Na centralnym miejscu w mieszkaniu ustawiamy żłobek z Dzieciątkiem Jezus. Stół nakrywamy białym obrusem. Pod obrusem



umieszczamy siano. Przyozdabiamy stół zielonym igliwem i świeczkami, na którego centralnym miejscu leży opłatek i otwarta księga Ewangelii.

W czasie Wieczery Wigilijnej śpiewamy kolędy, słuchamy płyt i nagrań o tematyce Bożego Narodzenia. Dziadkowie i rodzice opowiadają wnukom i dzieciom o przeżyciach ze swego dzieciństwa i przekazują im dawne polskie zwyczaje bożonarodzeniowe. Niech ten Wieczór będzie ciepły, miły i pełen radości.

Po Wieczery zaleca się bardzo czuwanie Wigilijne całej rodziny aż do "Pasterki".

## Trzech króli

Znaczenie kredą drzwi domów

Uroczystość Trzech króli, czyli Objawienia Pańskiego, jest jednym z najstarszych świąt chrześcijańskich. W dniu tym czcimy objawienie się Boga w widzialnej postaci. Chrystus Bóg objawił się poganom w osobach Trzech Mędrców. Za nimi w bramy Kościoła Chrystusowego wchodzić będą coraz to nowe ludy. W dniu tym Chrystus otworzył bramy Kościoła dla całej ludzkości. Dary Mędrców mają znaczenie symboliczne. Składając je Mędrcy uznali w Chrystusie Króla (złoto), prawdziwego Człowieka (mirra) i Boga (kadzidło).

Po powrocie z kościoła, kadzidłem werni wykadzają swe mieszkania, a kredą, gospodarz przy udziale całej rodziny, kreśli z powagą na drzwiach wejściowych inicjały Trzech Mędrców: K + M + B (Kacper, Melchior, Baltazar). Czyniąc to dzisiaj, wspominamy zdarzenie opisane w Księdze Wyjścia. Naród Wybrany przed wyjściem z niewoli znaczył drzwi i progi domów krwią baranka, wtedy Bóg "nie pozwolił niszczycielowi wejść do tych domów". Drzwi i próg domu stanowią jakby granice naszego domowego Kościoła, a jednocześnie łącznik z otaczającym nas światem. Znacząc drzwi świętymi imionami i znakami, wyrażamy pragnienie, aby tylko dobro i błogosławieństwo Boga Wszechmogącego przekraczało próg naszego domu.

Z książki ks. Józefa Wysockiego "Rytuał rodzinny" wyszukał i do druku podał:

**Ryszard Wątroba**

## Kolejne inwestycje

Odnowione pokoje, pomieszczenia kuchenne i toalety, pachnące świeżością i nowoczesnie wyposażone sale lekcyjne to efekt zakończony niedawno remontu w budynku głównym Pogotowia Opiekuńczego w Polanowie. Inwestycja kosztowała ponad 500 tysięcy złotych i była możliwa do przeprowadzenia dzięki determinacji Zarządu Powiatu, który nie tylko przekazał na ten cel środki ze swojego budżetu, ale również pozyskał wsparcie finansowe z zewnątrz, w tym m.in. blisko 130 tys. z Urzędu Marszałkowskiego.

Uroczystego otwarcia obiektu w obecności starosty koszańskiego **Ryszarda Osiewego**, dokonał dyrektor placówki **Józef Niwiński** wraz z grupą podopiecznych Pogotowia.

Powody do zadowolenia mogą mieć również mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Żydowie, gdzie zakończył się z kolei remont stołówki i kuchni. Łączna wartość wykonanych prac budowlanych wyniosła tu ponad 57 tysięcy złotych. W tej samej placówce dobiegła także końca przebudowa kotłowni, z tradycyjnej na opalaną olejem opałowym, w budynku pralni, o wartości ok. 208 tysięcy złotych. (b)



Uroczyste otwarcie pomieszczeń po remoncie w budynku PO w Polanowie. Wstęgę przecina dyrektor placówki **Józef Niwiński**.



Odnowiona stołówka DPS Żydowo

## Żeby odpady nie zagrażały

Duńska technologia

Jeszcze do niedawna nie bardzo wiadano, co zrobić z ponad 10 tysiącami ton osadów ściekowych, które powstawały w procesie oczyszczania ścieków w miejskiej oczyszczalni ścieków w Jamnie. Od kilku miesięcy, dzięki bardzo dobrej współpracy Miejskich Wodociągów i Kanalizacji i Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Koszalinie osady trafiające do Zakładu Odzysku Odpadów koszalińskiego PGK są przerabiane na pełnowartościowy kompost. Pierwsze trzy tysiące ton kompostu znalazło już nabywców. Niedawno koszalińską kompostownię odwiedzili goście z Danii, Niemiec, Litwy, Łotwy, Estonii oraz Czech. Uczestnicy warsztatów zorganizowanych w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Koszalinie wysoko ocenili duńską technologię produkcji kompostu zastosowaną przez specjalistów w PGK.

- Warsztaty to tylko jeden z efektów dotychczasowej współpracy z Duńczykami, którzy poprzez program pomocowy rządu Królestwa Danii, pomagają w Koszalinie zagospodarować osady ściekowe z Oczyszczalni Ścieków w Jamnie - mówi **Tomasz Uciński**, dyrektor koszalińskiego PGK. - *Dotychczas w ramach duńskiej pomocy otrzymaliśmy 2,5 mln złotych, przeznaczonych na wdrażanie programu utylizacji osadów ściekowych.*

Umowę w tej sprawie, na początku bieżącej kadencji samorządu, podpisał prezydent Koszalina **Mirosław Mikietyński** wspólnie z dyrektorem PGK oraz przedstawicielem duńskiej firmy NIRAS. Znakomitym kontrahentem PGK w zagospodarowaniu osadów są Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Koszalinie. - *To dzięki dobrej współpracy miejskich firm komunalnych mamy rozwiązana bardzo ważną dla miasta sprawę za-*

gospodarowania osadów ściekowych - uważa **Stanisław Gawłowski**, zastępca prezydenta Koszalina. Ze współpracy zadowolony jest również prezes MWiK **Janusz Łodziewski**. - *Dzięki wspólnemu przedsięwzięciu odnosimy obopólne korzyści. Dobra współpraca komunalna to korzyść dla mieszkańców i środowiska naturalnego Koszalina - podkreśla prezes MWiK w Koszalinie.*

W sumie, za prawie 6 mln złotych pochodzących również ze środków PGK w Zakładzie Odzysku Odpadów w Sianowie powstała nowoczesna infrastruktura do przerobu osadów ściekowych. PGK zakupiło sprzęt, przygotowało podgrzewany plac



do przetwarzania osadów. Niedawno przedsiębiorstwo wzbogaciło się również o nowoczesny system komputerowy sterujący i nadzorujący powstawanie kompostu, którego produkcja idzie już pełną parą.

Koszaliński kompost posiada atest wydany przez Wydział Chemii i Środowiska Akademii Rolniczo Technicznej w Bydgoszczy. Jednocześnie PGK ubiega się o uzyskanie atestu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dokument pozwoli na wprowadzenie kompostu do obrotu handlowego, jako pełnowartościowego nawozu organicznego. Już teraz jednak jest on wykorzystywany do urządzania zieleni miejskiej, głównie trawników.

Oprócz rozwiązania problemu zagospodarowania osadów ściekowych kompost rozwiązuje inne kłopoty. Do jego wytwarza-

nie potrzebny jest bowiem materiał strukturalny. - *W tym celu wykorzystujemy m.in. gałęzie, liście, odpady drewniane, trawę, które pochodzą z miejskich parków i skwerów. To następna korzyść realizowanego w Koszalinie projektu, bo w ten sposób zagospodarujemy kolejno - wyjaśnia **Paweł Mania**, odpowiedzialny za wdrażanie projektu w PGK.*

W koszalińskiej firmie szacuje się, że rocznie w Zakładzie Odzysku Odpadów w Sianowie przetwarzanych będzie około 8,5 tysiąca ton osadów. Kompost to doskonały nawóz organiczny nadający się do zasilania różnorodnych upraw. Może być wykorzystany przez rolników i działkowców, np.

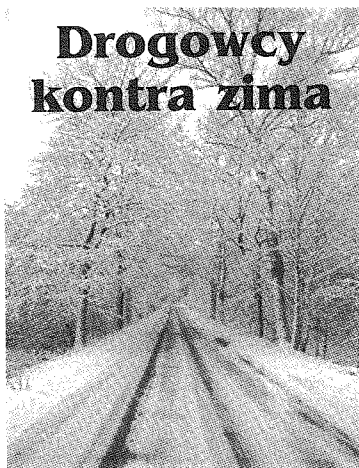
do urządzania zieleńców i trawników, do nawożenia upraw ogrodniczych, sadowniczych i ozdobnych. Kompost jest już sprzedawany w Sianowie i kosztuje 15 złotych za tonę, z dostawą do odbiorcy - 25 złotych. Według specjalistów zapewnia roślinom wszystkie potrzebne składniki pokarmowe i doskonale wpływa na poprawę struktury użyźnianej gleby.

Korzystanie z duńskich doświadczeń i pomocy jest dla Koszalina bardzo korzystne. Nie tylko finansowo, ale przede wszystkim poprzez wdrażane, sprawdzone technologie. Duńczycy już bowiem od dość dawna przetwarzają osad na kompost i ma on wiele zastosowań. Mogli o tym przekonać się pracownicy PGK, którzy przed wdrożeniem programu przebywali w Danii na specjalistycznych szkoleniach. - *Na miejscu zapoznaliśmy się z technologią, którą teraz wdrażamy w Koszalinie. Najtrudniejszym elementem projektu jest fakt, że kompost musi charakteryzować się ściśle powtarzalnymi parametrami w zakresie składu każdej partii. Dlatego trwający 10 tygodni cykl produkcyjny jest ściśle kontrolowany i nadzorowany - uzupełnia **Paweł Mania**.*

**Zorganizowane w Koszalinie i Słupsku warsztaty z udziałem specjalistów z wielu krajów mają pomóc w wymianie doświadczeń. Dzięki takim właśnie spotkaniom i współpracy w Koszalinie udaje się prowadzić gospodarkę odpadami w sposób przyjazny środowisku.**

**Robert Lubecki**

## Drogowcy kontra zima



Z pierwszego w tym roku starcia z zimą, drogowcy z Powiatowego Zarządu Dróg wyszli obronną ręką. I choć w sobotę, 20

listopada mocno syknęło śniegiem a temperatura spadła poniżej zera, dzięki szybkiej i sprawnej akcji odśnieżania udało się utrzymać przez kolejne dni przejezdność wszystkich dróg powiatowych.

Nie czekając na zapowiadaną odwilż, na trasy wyruszyły pojazdy wyposażone w pługi i piaskarki. W sumie w działaniach związanych z zimowym utrzymaniem dróg na terenie powiatu koszalińskiego udział wzięło w tych dniach 10 jednostek.

Przypomnijmy, że Powiatowy Zarząd Dróg w Koszalinie odpowiada łącznie za przejezdność 419 kilometrów tras łączących różne miejscowości na terenie powiatu koszalińskiego. Większość z tej liczby, bo ponad 331 km objętych jest czwartym standardem utrzymania, co oznacza, że jezdnia musi być odśnieżona na całej szerokości i posypana na odcinkach decydujących o możliwości ruchu, takich jak skrzyżowania,

wzniesienia, łuki czy zakręty. Na pozostałych fragmentach dróg obowiązuje piąty standard, to znaczy, że w miejscach zasp powinien być odśnieżony co najmniej jeden pas ruchu i zapewniona możliwość tzw. mijanek. Na doprowadzenie do takiego stanu drogowcy mają, zgodnie z obowiązującymi przepisami, od 8 (w standardzie czwartym) do 24 godzin (w piątym).

Po czterech dniach zimowych, choć jeszcze listopadowych, nadeszła odwilż i pługo-piaskarki mogły zjechać do baz. Jak jednak zapowiadają synoptycy, prawdziwe szarże zimowej aury dopiero przed nami. W PZD nie odwołuje się więc podwyższonej gotowości służb. **Z myślą o kierowcach uruchomiono też dyżurne telefony, pod którymi można kontaktować się z koordynatorami akcji "Zima". Oto numery: 318 32 24 lub 692 428 641.**



...po to, by dzieci z ognisk środowiskowych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zasiadły w tym roku do suto zastawionych stołów wigilijnych. Pospolite ruszenie koszalińskich polityków, artystów i dowódców służb mundurowych miało miejsce wieczorem 1 grudnia w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym podczas drugiej edycji charytatywnej imprezy pod hasłem **"Dzieci przyjaciółom, przyjaciele dzieciom"**.

Kto w ten ponury, zimny wieczór przechodził akurat w pobliżu teatru, ze zdumieniem łowił uchem dźwięki trąb, puzonów i waltorni, jakie na teatralnym dziedzińcu dziarsko wydawała Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Malechowa. W tym samym czasie inni młodzi muzycy z zaprzyjaźnionego powiatu sławieńskiego witali renesansowymi dźwiękami wszystkich gości imprezy, którzy po przejściu przez "wyrzywacz dobroci" (a tym samym publicznym akcie przekazania datku na TPD) podążali do foyer.

Odziany w przepiękne stroje "z epoki" dziewczęcy zespół muzyki dawnej ze Sławska znakomicie wpasował się w scenerię wnętrza pełnego aniołów i bibułkowych świątecznych witraży, wytworzonych przez uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych w Koszalinie i dzieci z ognisk. Kartki świąteczne, które wyszły spod ręki tych ostatnich, sprzedawały z zaangażowaniem godnym najlepszych handlowców pracownice TPD wraz ze swymi podopiecznymi.

Jednak największy (finansowy, a więc wymierny) efekt przyniosła aukcja, którą w głównej części imprezy poprowadził **Leszek Malinowski**, znany wszystkim z kabaretu "Kołń Polski". Wśród publiczności znaleźli się chętni do nabycia kompletu szachów za 550 złotych, a nawet obrazu autorstwa Zbi-

**gniewa Murzyna** (przedstawiającego Domek Kata w śniegu) za całe 2 tysiące! - Wszystko dla dzieci, wszystko dla dzieci - przypominał co chwila prowadzący. Ostatecznie druga edycja imprezy przyniosła dzieciom zysk 8.728,12 złotych - blisko 4 razy więcej, niż pierwsza.

Trudno przeliczyć na pieniądze efekt w postaci pełnej widowni, która przez większą część imprezy trzymała się za

młodej (szefowa środkowopomorskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków **Ewa Żebrowska-Miśkiewicz**) wcielił się dyrektor PKO BP **Genowefa Charkiewicz** i starosta koszaliński **Ryszard Osioły**. Największe salwy śmiechu wzbudzili ci, którzy zupełnie nie obawiali się komizmu (nie mylić z ośmieszeniem!): partnerujący Żebrowskiej wicemarszałek województwa **Krzysztof Modliński** w krótkich spodenkach i prezes Miejskiej Energetyki Ciepłej **Grażyna Bielawska**, najpierw w wypchanym swetrze, potem w wyświechtanym kontuszku podczas słynnej sceny pisania listu z Fredrowskiej "Zemsty" i w duecie z uzbrojoną w miecz **Krystyną Kościńską**. - Już wiem, dlaczego prezydent Mikietyński zrezygnował

w tym roku z występów - konferansjer czynił przejrystą aluzję do miecza (rok temu prezydent błysnął talentem komediowym właśnie w parze z Kościńską).

Do zmagania na dziecinny rowerku zmusił **Marek Płaza** samorządowców z powiatu koszalińskiego. Zwycięzcą konkursu karaoke został jednogłośnie wybrany szef koszalińskiej Straży Miejskiej **Andrzej Krysiak**. Jego wykonanie pieśni "Piąty bieg" z repertuaru Budki Suflera poprzedziły wokalne popisy pięciu komendantów: Hufca ZHP **Mariusza Janika**, Centrum Szkolenia Sił Powietrznych **Jana Olecha**, Powiatowej Straży Pożarnej **Leszka Cendrowskiego**, Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej **Krzysztofa Olkowicza** i VIII Bałtyckiej Dywizji **Leszka Cendrowskiego**. W wykonaniu finałowego utworu wzięli udział m.in. dyrektor BTD **Roman Radziwonowicz** i dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury **Jacek Paprocki**.

**Maja Ignasiak**  
(Fotoreportaż na stronie 24)

## VIP-y dały z siebie wszystko...

brzuchy ze śmiechu, a na koniec nagrodziła występujących brawami na stojąco wraz ze wspólnym śpiewem "Przyjdź, Święty Mikołaju..." - Dokonaliśmy cudu! Przytrzymaliśmy tu was trzy godziny! - cieszył się prezes koszalińskiego oddziału TPD **Henryk Zabrocki**, na okoliczność występu w "zespołe jednego koncertu" obleczony w fioletową togę i z gitarą w rękach.

A było na co popatrzeć i czego posłuchać! Wiersz o niedolach każdego wojewody recytował (raz po raz zerkając w kartkę) wojewoda zachodniopomorski **Stanisław Wziątek**. W istnym stylu lat 60. zaśpiewał sekretarz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu **Jan Ponulak**. By wzięć udział we wspólnej małej formie teatralnej, specjalnie z Warszawy przybyli poseł **Jan Łączny** (Samoobrona) i senator **Andrzej Niski** (Unia Pracy). Były miejskie radne **Krystyna Kościńska** i **Regina Wasilewska-Kita** oraz **Miroslawa Zielony** z Zarządu Powiatu.

W role rodziców przerażonej panny

## Andrzejki w Zegrzu

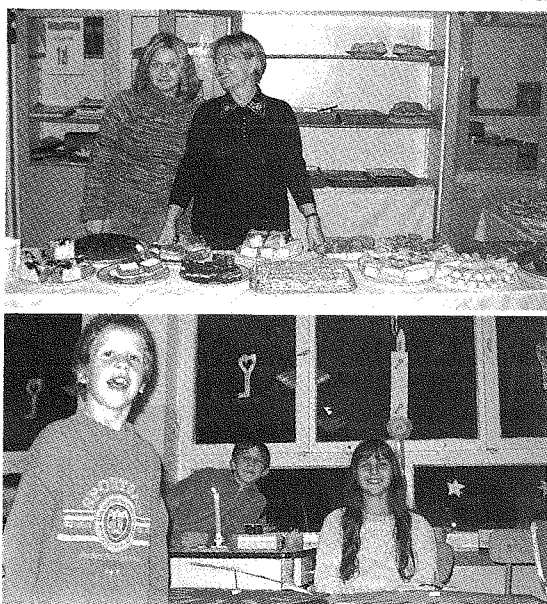
Wróżby, loteria fantowa i dyskoteka to główne atrakcje zabawy andrzejkowej dla uczniów i ich rodziców, która odbyła się 25 listopada 2004 roku w Szkole Podstawowej w Zegrzu Pomorskim.

W czasie imprezy można było obejrzeć występ zespołu parafialnego Anima, który zaprezentował wiązanekę piosenek ludowych. Swą obecnością zabawę uświetnili: Wójt Gminy Świeszyno **Franciszek Szczepanik** oraz Kierownik Zespołu Oświaty Samorządowej, **Stanisława Jezierska**.

Samorząd uczniowski, organizator andrzejek, zapewnił uczestnikom różnorodne atrakcje, m.in. można było w kawiarence kupić pyszne ciasta, napić się herbaty, kawy i soku lub za symboliczne 10 groszy skorzystać z wróżb przygotowanych na stoiskach poszczególnych klas, a przede wszystkim dobrze się bawić na dyskotecie.

Dochód z imprezy przeznaczony jest na działalność Samorządu Szkolnego. Udało się zbierać 937 złotych. Podobno w szkole niedługo pojawi się nowy stół do tenisa, a pani Joanna Krzyściak, opiekunka Samorządu zapowiada niespodzianki dla uczniów w czasie zabawy choinkowej.

**Marta Bartoś**



## Nie chcemy być instytucją



Rozmowa z Aleksandrą Lachowicz, kierownikiem niepublicznego Ośrodka Adopcyjno - Opiekuńczego przy oddziale Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie:

**- Krótko po zmianie ustroju w Polsce kuratorium oświaty przestało finansować niepubliczne ośrodki adopcyjno-opiekuńcze, co siłą rzeczy skończyło się likwidacją większości z nich. Ośrodek w Koszalinie na szczęście po niespełna 10 latach udało się reaktywować. Od czego wówczas zaczęliście?**

- Od znalezienia domów dla 24 małych dzieci, pozostałych po likwidacji wielkiego Domu Małego Dziecka w Boninie pod Koszalinem. Na szczęście, władze powiatu koszalińskiego były już wówczas w trakcie realizacji reformy systemu opieki nad dzieckiem, zalecającej odchodzenie od wielkich domów dziecka na rzecz małych, kameralnych placówek, a przede wszystkim - zabieranie dzieci z tych placówek do rodzin zastępczych lub rodzinnych domów dziecka. W 2001 roku państwo Helena i Ryszard Falkowscy z Sianowa założyli pierwsze w powiecie (i do dziś świetnie funkcjonujące) pogotowie rodzinne. Niektóre z dzieci, przebywających w powiatowym domu dziecka, trafiły więc właśnie tam. Inne dorosły do wieku przedszkolnego, a czworo ostatnich znalazło się w rodzinach adopcyjnych za granicą. Za duży sukces powiatu koszalińskiego uważam bezpowrotną likwidację Domu Małego Dziecka, prawdziwego molochu na ponad pół setki maluchów, a także, że od czasu podpisania umowy z naszym ośrodkiem ani jedno małe dziecko z tego powiatu nie trafiło do placówki. Umieszczanie dzieci w pogotowiach rodzinnych i niespokrewnionych z nimi rodzinach zastępczych przynosi wymierne efekty w po-

staci ich lepszego psychospołecznego funkcjonowania.

**- Jakie spośród zadań OAO uważa Pani za najważniejsze? Czy może nie ma takowego, bo wszystkie (szkolenie rodzin zastępczych, szkolenie rodziców adopcyjnych, pośrednictwo w adopcjach polskich i zagranicznych itp.) ściśle się ze sobą zająbiają?**

- Nigdy w ten sposób nie myślałam o pracy w ośrodku. Tu się tyle dzieje, zadania realizowane są równolegle, nie ma nawet możliwości czegoś przesunąć, uznać za priorytet. Jest nas zbyt mało, a za każdą sprawą albo kryje się dziecko, albo jest ono jej głównym wątkiem. Nie można przesunąć kwalifikacji rodziny adopcyjnej, bo a nuż to właśnie ci kandydaci będą najlepsi dla określonego dziecka, które czeka w placówce. Zwlekać z regulowaniem spraw dzieci, których rodzice zapominają w ogóle o ich istnieniu, byłoby niemoralne.

**- Co uznałaby Pani za największy sukces Ośrodka Adopcyjno - Opiekuńczego przy koszalińskim TPD w ciągu minionych czterech lat?**

- W Polsce ludzie czekający na dziecko boją się adopcji dzieci starszych, takich powyżej ósmego roku życia. Najlepiej, żeby dziecko było całkiem malutkie, albo, by była to dziewczynka w wieku od 4 do 6 lat. Dlatego mamy największą satysfakcję, kiedy znajdziemy dom dla dziecka powyżej tego wieku, na dodatek rodzeństwa, a nowi rodzice stwierdzą, że ich wcześniejsze obawy były bezpodstawne. Myślę, że sukcesem było np. umieszczenie w zagranicznych rodzinach adopcyjnych trojga dzieci z opóźnieniami rozwojowymi, pochodzących z Domu Małego Dziecka w Koszalinie. Do dzisiaj utrzymujemy z tymi rodzinami kontakty listowne i internetowe, i na tej podstawie możemy

powiedzieć, że te adopcje są udane.

**- Jaką rolę odgrywa edukacja rodziców zastępczych i adopcyjnych? Czego są uczeni na szkoleniach? Jak wygląda dalsza opieka i wsparcie udzielane rodzinom, mającym dzieci w opiece?**

- Pochwalę się, że nasz ośrodek ma autorski program szkolenia rodzin zastępczych - niespokrewnionych, zatwierdzony przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Kolejny program do szkolenia rodzin specjalistycznych czeka na takie zatwierdzenie. Te szkolenia to swoiste szkoły dla rodziców, uwzględniające specyficzne problemy dzieci umieszczonych w opiece zastępczej. To elementarz wiedzy psychologicznej, pedagogicznej i prawnej. Rodzice adopcyjni muszą się dowiedzieć, że w świadomości dzieci adoptowanych istnieje pewna niezagospodarowana przestrzeń. Jest to stan braku wiedzy na temat własnej przeszłości, pochodzenia. To największa przeszkoda w kształtowaniu tożsamości i poczucia bezpieczeństwa adoptowanego dziecka. Jeżeli rodzice adopcyjni się tego nie nauczą i nie zrozumieją, skrzywdzą i siebie, i dziecko.

Pamiętam pierwsze szkolenia rodzin zastępczych. Ludzie przychodzili na spotkania niechętnie, pytając, czego od nich chcemy. Kończyli kursy już z innym przekonaniem: że można otwarcie mówić o problemach, że inni mają podobne; wiedzą, jak sobie z nimi poradzić albo, do kogo pójść po poradę. Te szkolenia stały się przyczynkiem do bliższej znajomości wśród rodzin zastępczych i zapoczątkowały ruch zrzeszania się tych rodzin.

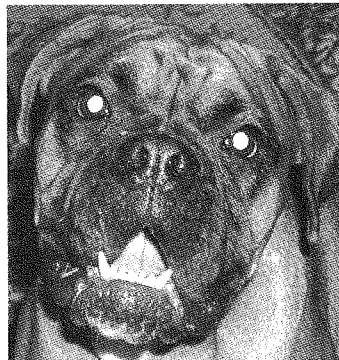
Dzisiaj coraz częściej ludzie przychodzą do nas, by pogadać o kłopotach albo się pochwalić. Wpadają nie jak do instytucji, ale jak do grona zaprzyjaźnionych osób. Zmiany zachodzą powoli, lecz są widoczne.

Rozmawiała Maja Ignasiak

## Pamiętajmy o nich

Jesienna słońca i zbliżająca się zima to bardzo trudny okres dla wszystkich, jednak najbardziej na ich skutki narażone są zwierzęta i ptaki.

Właściciele psów podwórzowych na pewno zadbają o ocieplenie bud dla swych ulubieńców i nie zapomną o codziennym ciepłym posiłku dla nich. Najgorszy los czeka bezdomne psy i koty. Nie zapomnijmy o nich, skoro ich byli właściciele potraktowali ich tak okrutnie i bezdusznie. Okażmy im trochę serca i dobroci. Może znajdzie się w obejściu jakiś kąć osłonięty od wiatru, deszczu i śniegu oraz miska strawy.



Pamiętajmy o sikorkach, wróblach, wronach i innych ptakach, którym puszysta warstwa śniegu odcina dostęp do pożywienia.

W każdym domu znajdzie się kawałek słomy i trochę różnych ziaren, nie żałujmy tego ptaszkom. Wszystkie zwierzątka, za okazaną im pomoc będą, wdzięczne.

HK



## Obradowali radni

19 października 2004r. odbyła się sesja Rady Gminy w Będzinie. Radni wysłuchali m.in. informacji z wykonania budżetu za I półrocze 2004r. a także założeń społeczno-gospodarczych na 2005 rok, które przedstawiła Skarbnik Gminy - Irena Dondajewska. Zapoznali się także z informacją pracowników ODR w Koszalinie na temat aktualnych tendencji w rolnictwie i działalności ODR na terenie gminy Będzino.

Przedstawiciel ODR - **Urszula Gołębiowska** i **Edward Borowiec** przybliżyli zebranym aktualne dane dotyczące gminy.

Ogólna powierzchnia	- 18 092 ha
Użytki rolne	- 14 266 "
W tym: grunty orne	- 10 510 "
Łąki	- 2 247 "
Pastwiska	- 1 308 "
Sady	- 201 "
Lasy i grunty leśne	- 2 051 "
Grunty pod wodami	- 204 "
Nieużytki	- 490 "
Grunty pozostałe	- 1 081 "

Średnia wielkość gospodarstwa rolnego w gminie, wraz z dzierżawcami gruntów Własności Rolnej Skarbu Państwa, wynosi 10,4 ha użytków rolnych, przy średnim

zużyciu nawozów na 1 ha użytków rolnych 104 kg NPK/ha.

Uprawa zbóż stanowi 77,5% w ogólnej strukturze zasiewów.

542 rolników złożyło wnioski o płatności powierzchniowe do Biura powiatowego ARiMR w Koszalinie. Wnioski o wpis do ewidencji złożyło 576 rolników, który był podstawą do składania wniosków o płatności, a więc tylko 6% rolników zrezygnowało z ubiegania się o dopłaty.

Pracownicy ODR wyrazili chęć wszelkiej pomocy rolnikom w sprawach związanych z rolnictwem i wejściem do Unii Europejskiej.

**Adres: Ośrodek Doradztwa Rolniczego 75-626 Koszalin**

**ul. Władysława Andersa 34**

**tel. 3 428 520, 3 428 525, fax. 3 428 561**

W dalszej części obrad Rada podjęła uchwały dotyczące:

- zasad ustalania i wypłaty diet sołtysom sołectw należących do gm. Będzino

Wprowadzono zryczałtowane diety sołtysom w kwocie 100 zł miesięcznie, które obejmują koszt dojazdu do Urzędu na Sesje Rady Gminy bądź wezwania

**Składamy mieszkańcom Gminy Będzino najlepsze życzenia, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2005 roku.**

**Niech będzie on dla Państwa rokiem realizacji planów i spełnienia marzeń oraz pasmem osobistego szczęścia.**

*Wójt Gminy*  
- **Ryszard Sawicz**  
*Przewodniczący Rady*  
- **Henryk Broda**

wójta i koszt miesięczny podróży do załatwiania spraw związanych ze sprawami danego sołectwa.

- poboru podatków i opłat w drodze inkasa, określenie inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso  
- statutu GOPS w Będzinie  
- zaciągnięcia pożyczki na realizację zadania inwestycyjnego pn. "Modernizacja kotłowni w Szkole Podstawowej w Dobrzycy"

### STOP - "Diler"

3 listopada tradycyjnie już od kilku lat uczniowie ostatnich klas gimnazjum w Tyminiu i Mścicach uczestniczyli w spektaklu teatralnym "DILER", w wykonaniu aktorów Teatru STOP z Koszaliną.

Tematyką programu terapeutycznego są problemy alkoholu i uzależnienia a dużym atutem aktorów - stworzenie młodzieży bezpośredniego uczestnictwa w programie i udziału w dyskusji.

To doskonała lekcja wychowawcza i może dla wielu uczniów ostrzeżenie przed sięganiem po alkohol, narkotyki czy inne używki w nowych środowiskach po ukończeniu gimnazjum. Program sfinansował Urząd Gminy w Będzinie. W imieniu młodzieży i wychowawców dziękujemy aktorom Teatru TOP z Koszaliną.

### Pasowanie pierwszaków

30.10.2004r. w Szkole Podstawowej w Jamnie odbyło się uroczyste przyjęcie uczniów klas I w poczet braci szkolnej.

Pierwszaki przygotowały program artystyczny pod kierunkiem nauczycielki **Iwony Rzeczkowskiej**.

Samorząd uczniowski ocenił sprawność, spostrzegawczość i spryt pierwszoklasistów.... wszyscy egzamin zdali celująco.

Uroczystego pasowania dokonał Przewodniczący Samorządu - **Jacek Dobrzyński**.

Dzięki zaangażowaniu rodziców dzieci miały poczęstunek i upominki.

Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie, wkład pracy i pomoc.

**Dyrektor Szkoły - Danuta Roguska**  
**Wychowawczynie klasy**  
- **Iwona Rzeczkowska**

### 105. - urodziny

20 listopada 2004r. mieszkanka Mścic - Pani **Emilia Kłak** obchodziła 105 urodziny. Jubilatkę odwiedził Wójt Gminy Ryszard Sawicz, Kierownik USC **Dorota Kokłowska** i proboszcz Parafii Mścice- **Włodzimierz Milewski**.

Oprócz serdecznych życzeń, następnych lat w zdrowiu i pogody ducha były upominki, prezenty i przepiękne kwiaty.



### Wizyta dzieci z Holandii

18-22 października 2004r. klasa I ze Szkoły Podstawowej w Dobrzycy gościła dwie uczennice z Holandii - **Danielle Laurence van den Berg** (6 i 7 lat). Dziewczynki wraz z rodzicami przebywały z wizytą u rodziny w Dobrzycy. Na prośbę mamy, która z pochodzenia jest Polką, przez tydzień uczestniczyły w zajęciach lekcyjnych w naszej szkole.

Ponieważ doskonale znają język polski, szybko zaklimatyzowały się w klasie i bez przeszkód korzystały z zajęć.

Chętnie przychodziły do szkoły każdego dnia, nauczyły się polskiej piosenki i nawiązały mnóstwo znajomości.

Są uczennicami II i III klasy poziomu ho-

lenderskiej szkoły podstawowej, w której uczą się dzieci od 5 - 16 roku życia.

Ich klasy liczą po 10 uczniów, z którymi pracują jednocześnie dwie panie nauczycielki.

Na zakończenie przygotowaliśmy naszym gościom upominki w formie rysunków i książek, aby miło wspominały pobyt w Polsce, a szkoła otrzymała upominek - cały karton puzzli... Pamiątką były zdjęcia.

Wszystkie dzieci były bardzo zadowolone i trudno było im się rozstać ... liczymy na kolejną ich wizytę.

**Hanna Siegięda** wychowawca klasy

*Materiał zebrała* **Teresa Dębiec**



## XXI Sesja Rady Gminy

30 listopada 2004 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy odbyła się XXI Sesja Rady Gminy w Biesiekierzu, podczas której podjęte zostały następujące uchwały:

- 1) w sprawie określenia podstawy obliczenia podatku rolnego,
- 2) w sprawie ustalenia stawek podatku od nieruchomości na obszarze Gminy Biesiekierz,
- 3) w sprawie ustalenia stawek podatku od środków transportowych obowiązujących na terenie Gminy Biesiekierz w 2005 roku,
- 4) w sprawie ustalenia ceny drewna na obszarze Gminy Biesiekierz na 2005 rok do naliczenia podatku leśnego, sposobu jego poboru i określenia inkasentów,
- 5) w sprawie ustalenia stawek podatku od posiadania psów, terminów płatności i sposobu poboru na terenie gminy Biesiekierz,
- 6) w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków dla Gminnych Służb Technicznych i Komunalnych w Biesiekierzu obowiązujących na terenie Gminy Biesiekierz,

7) w sprawie ustalenia górnych stawek opłat za opróżnianie zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych obowiązujących na terenie Gminy Biesiekierz,

8) w sprawie nabycia nieruchomości (działka nr 16 obr. Biesiekierz)

9) w sprawie zbycia nieruchomości (działka nr 31/47 obr. Stare Bielice)

10) w sprawie przystąpienia do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Biesiekierz,

11) w sprawie wyrażenia zgody przekazania środków pieniężnych gminy Biesiekierz zgromadzonych na koncie inwestycyjnym Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty na rzecz Związku.

## Co słyhać w przedszkolu?

28.10.2004r. w przedszkolu odbyło się: "Pasowanie na Starszaka", "Pasowanie na Przedszkolaka".

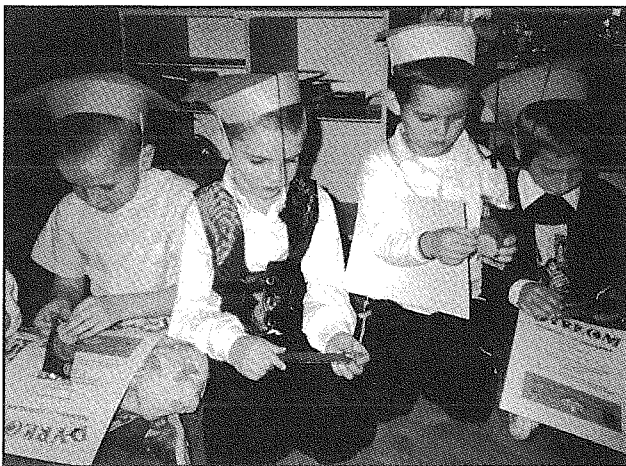
Dzieci poddane zostały próbie wiedzy, sprawności fizycznej i wytrzymałości. Każda z prób oceniona została przez rodziców i gości gromkimi oklaskami. Nie zabrakło też powagi w chwili, kiedy pani dyrektor dokonała pasowania dużym ołówkiem. Na pamiątkę tej uroczystości dzieci otrzymały słodycze, prezenty i dyplomy. Przewodniczącą Rady Rodziców zapukała do serc przybyłych gości oto tymi słowami:

*"Kochani rodzice, ciocie, dziadkowie, wujkowie*

*Prosimy Was o złotóweczkę na jedną kredeczkę*

*Dwie złotóweczki na piękne laleczki  
A za piątką kupimy czerwonego porszaka  
Nasze Panie się starają  
Zabawy wciąż wymyślają  
A nowe zabaweczki  
Upiększałyby dzieciom półeczki"*

W piątek, 05.11.2004r. odważne dzieci z grupy młodszej i starszej popisały się wierszami, piosenkami przed władzami gminy.



W holu Urzędu Gminy urządziliśmy wystawę, gdzie można było podziwiać prace dzieci. Nie zabrakło też pysznego ciasta sprzedawanego przez rodziców. Zebrany dochód przeznaczony został na zakup zabawek do przedszkola.

Andrzejką upłynęły dzieciom w miłej atmosferze, którą stworzyła para klaunów. W trakcie zabawy przy muzyce dzieci doznały wiele przyjemności, np.: "deszcz baniek mydlanych i serpentyn", "syjące się z nieba kolorowe kuleczki". Każde dziecko opuściło przedszkole z kolorowymi włosami, malunkami na twarzy oraz prezentami.

Natomiast rodzice dzieci uczęszczających do przedszkola Andrzejką spędzili na zabawie tanecznej zorganizowanej przez Radę Rodziców i personel przedszkola na stołówce GOPS. Przygrywała charytatywnie gościom orkiestra "Exodus", w której śpiewała mama jednego dziecka uczęszczającego do przedszkola. Goście bawili się do samego rana. Nie zabrakło różnych konkursów i czekoladowego walczyka. Można było kupić fanty, czerwony barszczyk, kawę, ciasto. Dochód został przeznaczony na bieżące potrzeby.

6.12.2004r. przedszkole odwiedził św. Mikołaj, który razem z dziećmi bawił się przy muzyce, przeprowadził różne konkursy za które wynagradzał. W tym dniu było dużo radości i śmiechu. Każde dziecko otrzymało paczkę. W tym momencie bardzo serdecznie dziękuję za ufundowanie prezentów dla dzieci: Hurtowni "Tis", Piekarni "Bajgiel", panu Janu Rodakowi, panu Ryszardowi Świętoniowi, Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń.

**Wiadomościami podzieliła się Rada Pedagogiczna z Gminnego Przedszkola w Biesiekierzu.**

Zdrowych,  
spokojnych i rodzinnych  
**ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA**  
oraz wszelkiej pomyślności  
w nadchodzącym 2005 roku  
zyczą:

**Jan Lach** **Marian Hermanowicz**  
przewodniczący wójt  
Rady Gminy Gminy Biesiekierz  
w Biesiekierzu

## Z życia gminy

### 1. z Urzędu Stanu Cywilnego oraz ewidencji ludności:

- liczba mieszkańców zameldowanych na pobyt stały - 5.127
- liczba wydanych w listopadzie nowych dowodów osobistych - 38
- w miesiącu listopadzie USC zanotował: 4 urodzenia, 3 zgony, 17 migracji, 5 przemeldowań, 12 pobytych czasowych, 569 innych spraw (np. uzupełnienia, poprawa danych, sprostowania, itd.),
- przyjęto zapewnienia na 2 śluby cywilne w okresie świąt Bożego Narodzenia i 1 ślub cywilny w styczniu 2005 r.,
- skompletowano dokumenty i wydano zaświadczenia na ponad 20 ślubów konordatowych,

### 2. z zakresu promocji i strategii:

- złożono wniosek do PFRON w Szczecinie na rozbudowę Centrum Zdrowia i Opieki Społecznej w Biesiekierzu - na dofinansowanie budowy pochylni dla osób niepełnosprawnych,
- przygotowano Plan Rozwoju Miejscowości Kraśnik Koszaliński, zatwierdzony na zebraniu wiejskim w dniu 23.11.2004, stanowiący załącznik do wniosku składanego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Restrukturyzacji Sektora Żywnościowego i Rozwoju Obszarów Wiejskich,
- złożono wniosek do PFRON w Koszalinie na dofinansowanie imprezy integracyjnej pn. "Integracja naszą szansą", przygotowanej we współpracy z DPS-ami w Nowych Bielicach i Parsowie, Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Warninle oraz szkołami gminnymi (termin realizacji - czerwiec 2005 r.),
- trwają prace nad przygotowaniem folderu Gminy przy współpracy z Wydawnictwem "TEKST" z Bydgoszczy,
- z Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich otrzymaliśmy dofinansowanie 40 % wartości zadania w kwocie 59 tysięcy zł na remont Szkoły Podstawowej w Starych Bielicach (wymiana stolarki okiennej i pokrycia dachowego),
- Uchwałą Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego przyznano środki finansowe z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w kwocie 1.263.958 zł (75 % wartości zadania) na budowę drogi gminnej wraz z kanalizacją deszczową w Nowych Bielicach.

### 3. z działalności gospodarczej:

- dokonano wpisu 7 nowych podmiotów gospodarczych, zmiany wpisów 13 podmiotów, wykreślenia 3 podmiotów gospodarczych.



**"Bo nadszedł czas i Dziecię się zrodziło,  
a razem z Nim Małeńka przyszła Miłość"**

A. Bernat, J. Węckowski

**Szanowni mieszkańcy miasta i gminy Bobolice  
Aby wszystkie dni w roku były tak piękne i szczęśliwe, jak ten jeden  
wigilijny wieczór. Aby Wasze twarze i twarze Waszych najbliższych  
zawsze promieniały uśmiechem,  
a gwiazda betlejemska prowadziła was ku szczytom.**

**Nadchodzący Nowy Rok 2005 to nie tylko okres radości,  
ale również zadumy nad tym, co minęło i nad tym, co nas czeka.  
W tych wyjątkowych dniach chcemy Państwu życzyć dużo zdrowia,  
szczęścia, spełnienia wszystkich marzeń,  
pogody ducha i wiary w lepsze jutro.**

**Burmistrz Bobolic Sylwester Sobański  
Przewodnicząca Rady Miejskiej Bronisława Kucharska  
Zastępca Burmistrza Mieczysława Brzoza**

## Stowarzyszenie już działa

4 listopada br. odbyło się spotkanie założycielskie Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Społecznych w Bobolicach. Celem nowo utworzonego stowarzyszenia będzie:

- 1) Aktywizacja mieszkańców Bobolic do działań społecznych na rzecz środowiska lokalnego.
- 2) Tworzenie forum dla współpracy inicjatyw obywatelskich z samorządem, administracją rządową, organizacjami krajowymi i

zagranicznymi.

- 3) Rozwijanie i popularyzowanie postaw filantropijnych w społeczności lokalnej.
- 4) Merytoryczne i finansowe wspieranie osób fizycznych i prawnych.
- 5) Gromadzenie i pomnażanie środków w formie utworzenia i prowadzenia funduszu lokalnego.
- 6) Prowadzenie własnych programów grantowych, edukacyjnych, filantropijnych, programów integrujących różne grupy społeczne mieszkańców oraz programów specjalistycznych w zakresie:
  - profilaktyki społecznej;
  - filantropii lokalnej,
  - pracy z dziećmi i młodzieżą zagrożoną patologią społeczną,
  - przeciwdziałania przemocy,
  - wyrównywania szans osób niepełnosprawnych,
  - pracy z osobami starszymi, bezdomnymi, uzależnionymi, bezrobotnymi.

W spotkaniu wzięło udział ponad 20 osób, które zadeklarowały się być członkami założycielami. Spośród 24 członków założycieli wybrano: 5-osobowy Zarząd Stowarzyszenia - prezesem została wybrana w głosowaniu tajnym Pani Izabela Piór; 3-osobową Komisję Rewizyjną - przewodniczącą została Pani Krystyna Łukasiewicz. Wybraliśmy też Komitet Założycielski w składzie: Pani Izabela Piór, Marcin Pacholek i Jolanta Stępień. Komitet ten ma za zadanie złożenie do 20 listopada br. wniosku o rejestrację Stowarzyszenia w Sądzie Gospodarczym w Koszalinie. Stowarzyszenie ma także status organizacji pożytku publicznego.

Halina Michalak

## Ognisko TKKF BICYKL

Ognisko nasze jest w stadium organizacji, wiadomo więc że w pierwszym okresie główny wysiłek Zarządu będzie ukierunkowany na właściwą organizację struktury, organizację biura, podział zadań pomiędzy członków Zarządu i członków Ogniska oraz pozyskiwanie nowych członków (zwyczajnych, uczestników i wspierających). Niezwykle istotnym jest poszukiwanie źródeł finansowania naszej działalności, poszuki-

wanie partnerów do realizacji celów statutowych. Uważamy, że powinniśmy nawiązać współpracę z Wojewódzkim Związkiem TKKF, by czerpać z gotowych wzorców i mieć stały dostęp do informacji z zakresu sportu i rekreacji. Chcemy poprzez naszą działalność propagować piękno i niezaprzeczalne walory naszej Ziemi Bobolińskiej.

Nazwa i logo naszego Ogniska wskazują, że rower jest głównym narzędziem naszej działalności. Chcemy upowszechnić turystykę rowerową, sprawić, by wspólnie pedałowanie było potrzebą tak dzieci i młodzieży jak i dorosłych.

## Ślubowanie



12.10.2004 r. w szkole ZSP w Bobolicach odbyło się uroczyste ślubowanie klas I. Imprezę przygotowały M. Dziubak, A. Banaszek, M. Michalak. Dzieci zaprezentowały krótki repertuar słowno-muzyczny. Scenki z życia szkoły z humorem i na poważnie bardzo się wszystkim podobały. Aktu pasowania na ucznia dokonali dyrektor Stanisław Wszeborowski i dyrektor Renata Kowalska. Dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy i upominki przygotowane przez uczniów klas III, które wręczyli przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego. Po części oficjalnej dzieci miały możliwość obejrzenia występów grupy cyrkowej. Podczas występów uczniowie doskonale się bawili. Uśmiechnięci i zadowoleni wrócili do domu.

Małgorzata Dziubak

## Integracyjnie w koszykówkę

29 października br., w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Dargini odbyły się I Integracyjne Mistrzostwa w Koszykówce. Udział w nich wzięły drużyny z Bobolic, Manowa, Kurowa, Dargini i Białego Boru - łącznie 11 drużyn.

Wśród dziewcząt najlepsze okazały się zawodniczki z Manowa, zwyciężając w finałowej rozrywce z Białym Borem - 9:5. W młodszej grupie wygrał team z Bobolic, pokonując Dargini. Trzecie miejsce zdobyła drużyna z Kurowa. Największe emocje towarzyszyły rozgrywkom w najstarszej kategorii wiekowej. Do finałowej rozgrywki stanęły drużyny z Bobolic - reprezentacje Gimnazjum Publicznego P i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Po zaciętym meczu zwycięstwo odniosła drużyna Gimnazjum pokonując SOSzW - 18:6.

Drużyny od miejsc I do III otrzymały puchary ufundowane przez starostę koszańskiego, burmistrza Bobolic oraz dyrektora SOSzW i dyrektora M-GOK. Dzięki pozytywnym sponsorom - ZPM "Ogonek" M. Stoltman i ZPS A.M. Szulgalscy oraz Starostwo Powiatowe - wszystkie drużyny otrzymały nagrody rzeczowe. Dodatkowo każdy uczestnik otrzymał pamiątkową plaketkę...i posiłek.





*Spokojnych, szczęśliwych i spędzonych w rodzinnym gronie  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz  
wszelkiej pomyślności i zadowolenia w nadchodzącym 2005 roku  
mieszkańcom Koszalina  
życzą*

*Ryszard Wiśniewski  
Przewodniczący Rady Miejskiej*

*Mirosław Mikietyński  
Prezydent Miasta*

## Tańsza ulica śródmiejska

Podpisana 25 listopada br. umowa pomiędzy Miastem Koszalin, reprezentowanym przez prezydenta **Mirosława Mikietyńskiego** a wyłonionym w przetargu wykonawcą ulicy śródmiejskiej - Firmą Budimex Dromex S.A. w Warszawie, reprezentowaną przez pana dyrektora Oddziału Zachodniego **Krzysztofa Komodzińskiego** określa, że **realizacja ulicy śródmiejskiej łączącej ulicę Połczyńską z ul. Gwardii Ludowej zostanie zakończona do 30 listopada 2005 roku.**

W ramach inwestycji po-

wstanie nowa droga o długości 1,7 km długości, nowy most przez Dzierżęcinkę o długości 16 m., przebudowane zostaną linie energetyczne (nowe oświetlenie), linie telefoniczne, sieci wodociągowe, gazowe, ciepłownicze.

Projekt zakłada wykonanie również ekranów akustycznych odgradzających budynki leżące wzdłuż ulicy, co zmniejszy ewentualne uciążliwości dla mieszkańców. Wymienionych zostanie również ok. 430 okien w tychże obiektach. Pojawia się również urządzenia związane

z bezpieczeństwem ruchu, barierki, poręcze, ogrodzenia. Urządzona zostanie zieleni, trawniki i kwietniki. W wyniku realizacji inwestycji ożywiona zostanie znaczna część Koszalina.

Koszt robót wyniesie łącznie 4 mln 834 tysiące 569 euro. Umowę podpisał poprzedni Zarząd Miasta. Wynikało z niej, że Unia Europejska dopłaci do inwestycji 2 mln euro. Dzięki staraniom prezydenta Mirosława Mikietyńskiego, w ostatnich dniach kwota ta została zwiększona do 3.384.198,91 euro. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone na poprawę dróg oraz zasobów mieszkaniowych.

## Umowa partnerska

23 listopada w ratuszu w Schwedt nad Odrą podpisana została umowa o współpracy między Koszalinem a Schwedt. Schwedt będzie kolejnym miastem partnerskim Koszalina. Przypomnę, że do tej pory miasto ma podpisane umowy partnerskie z francuskim Bourges, holenderskim Roermond, niemieckimi Neumünster,

Neubrandenburg, Berlin - Tempelhof-Schöneberg, szwedzkim Kristianstadt, duńskim Gładsaxe, białoruską Lidą i fińskim Seinäjoki. Umowy partnerskie są bardzo przydatne podczas sięgania po pieniądze z Unii Europejskiej - żeby je otrzymać potrzebne jest poparcie miasta partnerskiego należącego do UE.

Propozycje współpracy między Koszalinem a Schwedt nad Odrą dotyczą m.in. kultury (np. zaproszenie dla niemieckiego zespołu akordeonowego do udziału

w Międzynarodowym Festiwalu Zespołowej Muzyki Akordeonowej w Koszalinie i wymiana zespołów teatralnych, tanecznych, muzycznych, kapel, chórów itp.), sportu (m.in. zaproszenie na przyszłoroczne imprezy, np. Międzynarodowy Turniej koszykówki dziewcząt, III Międzynarodowy Bieg Wenedów), turystyki (m.in. opracowanie wspólnego produktu turystycznego Meklemburgii Pomorza Przedniego z Pomorzem Środkowym).

## Bezpieczna szkoła

W związku z uwagami pedagogów szkolnych, że uczniowie podczas wagarów przesiadują w kawiarenkach internetowych, w ramach akcji **"Bezpieczna szkoła"** Straż Miejska rozpoczęła akcję sprawdza-

nia uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Wszyscy uczniowie, którzy w godzinach lekcyjnych przesiadują w kawiarenkach internetowych, będą przez strażników spisywani, a ich dane zostaną przekazane do szkół. W ten sposób dyrekcje szkół będą mogły spraw-

dzić, czy spisani uczniowie przebywali w kawiarenkach internetowych w czasie zajęć lekcyjnych i gdyby tak było - wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Akcja została podjęta z myślą o zmniejszeniu liczby wagarowiczów w mieście.

## KRÓTKO

### Bezpłatna infolinia

Dzwoniąc na bezpłatną infolinię (0-800 165010) osoby składające w koszański Urzędzie Miejskim wnioszek o wymianę prawa jazdy mogą dowiedzieć się, czy nowe prawo jazdy można już odebrać. **Odbiór prawa jazdy w pokoju 24 w godzinach obsługi interesantów.**

### Pozwolenia w strefie

3 listopada w siedzibie Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Słupsku odbyło się uroczyste wręczenie zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej w Słupskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Zezwolenia otrzymają firmy mające rozpocząć produkcję w Kompleksie Koszalin SSSE: JAAN oraz chińska EIW Industrial Development.

### Szkoły ocenione

Wszedł w życie Koszaliński System Oceny Szkół, którego celem jest motywowanie szkół do stałego podnoszenia jakości usług edukacyjnych. Wprowadzono prosty, jasny i czytelny dla wszystkich system oceny szkół, którego kryteria we właściwy sposób badają jej poszczególne obszary. Na podstawie systemu można obiektywnie stwierdzić, jaki jest poziom kształcenia w poszczególnych placówkach. Wśród szkół podstawowych najlepsze wyniki osiągnęła SP 18, a wśród gimnazjów - Gimnazjum nr 6.

### Dar od Zmagania Miast

Drużyna, która zwyciężyła w tegorocznej edycji Zmagania Miast, przekazała komputery, które wygrała w turnieju, wybranym koszalińskim szkołom. Drużyna zdecydowała, że do Zespołu Szkół nr 12 trafia cztery komputery. Po jednym zestawie trafiło natomiast do SP 6 przy ul. Gnieźnieńskiej, SP 7 przy ul. Wojska Polskiego 36, ZS nr 3 / VI Liceum Ogólnokształcące przy ul. Podgórnego 55 oraz do Gimnazjum nr 2 przy ul. Krzywoustego 5.



## Jan Paweł II Honorowym Obywatelem Koszalina

W przyszłą środę, 15 grudnia, Papież Jan Paweł II otrzyma akt nadania tytułu Honorowego Obywatela Koszalina.

Akt zostanie wręczony w Watykanie podczas audiencji u Papieża. Wraz z nim Ojciec Święty otrzyma specjalną kolekcję wykonanych ręcznie bombek choinkowych, które wyprodukowała koszalińska firma "Aboz - Nord".

Na bombkach uwieczniono wizerunki charakterystycznych koszalińskich budynków, które znalazły się na trasie Pielgrzymki Ojca Świętego w 1991 roku oraz pozdrowienia dla Jana Pawła II od mieszkańców Koszalina. Oprócz bombek Papież otrzyma książkę "Trzydzieści z Tysiąca. Z dziejów Kościoła Katolickiego na Pomorzu Zachodnim" wydaną przez Civitas Christiana w Koszalinie.

Akt nadania zostanie wręczony przez przewodniczącego Rady Miejskiej Ryszarda Wiśniewskiego oraz prezydenta Mirosława Mikietyńskiego.

Korzystając z okazji wyjazdu do Wa-

tykanu, prezydent Mirosław Mikietyński zaplanował także wizyty u Michała Radlickiego, ambasadora Ambasady RP w Rzymie oraz Artura Dmochowskiego, radcy - ministra Wydziału Ekonomiczno - Handlowego Ambasady RP w Rzymie. Oba te spotkania są rozłożone w czasie (w poniedziałek z p. Dmochowskim, w czwartek z ambasadorem Radlickim), w związku z tym koszalinianie będą przebywać we Włoszech przez cały przyszły tydzień (powrót do Polski w piątek).

Do Watykanu pojedą i wezmą udział w audiencji także zastępca prezydenta Stanisław Gawłowski oraz sekretarz Piotr Jedliński. Obaj pojedą tam na własny koszt i w czasie urlopu. Przewodniczący Wiśniewski i prezydent Mikietyński pojedą na koszt miasta - bilet w obie strony kosztuje 700 zł (najtańsza oferta, którą udało się znaleźć), koszt noclegów i wyżywienia nie jest jeszcze znany - przedstawiciele Koszalina zatrzymają się w Domu Polskim w Watykanie.

## Kierunki dla przyjezdnych

W centrum miasta zamontowano siedem słupów z tabliczkami informacyjnymi dla pieszych. Tabliczki informują o nazwie ulicy w przypadku tablicy kierunkowej, zabytkach, parku, dworcach, muzeum, urzędach. Każda z tabliczek opatrzona jest herbem Koszalina.

Słupy znajdują się przy skrzyżowaniu ulic Zwycięstwa - Młyńska, Zwycięstwa - Grodzka, Zwycięstwa - Piastowska, Dworcowa - Jana z Kolna - Zwycięstwa, Wyszyńskiego - 1 Maja, 1 Maja - Pl. Gwiazdzysty, Dąbrowskiego - Podgrodzie.

Wykonawcą przedsięwzięcia była koszalińska firma Unicom Stenzel. Słupy z tabliczkami kosztowały miasto 14.000 zł i na pewno pomogą przybyłym spoza Koszalina na szybsze dotarcie w ciekawe i ważne miejsca naszego miasta.

## Aby dzieci były bezpieczne

6 grudnia na skrzyżowaniu ul. Zwycięstwa, Szkolnej i Jedności postawiono radar, obsługiwany wspólnie przez Straż Miejską i Policję.

Działanie prowadzone jest i będzie w ramach akcji "Bezpieczna szkoła" - stróże prawa sprawdzać będą prędkość pojazdów w pobliżu przejścia dla pieszych znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie dwóch szkół.

W ciągu godziny fotoradar zrobił 50 zdjęć samochodów, których kierowcy przekroczyli dopuszczalną prędkość.



Nasz stary Koszalin... trzeba pomyśleć, żeby zlokalizować te obiekty (ze zbioru Z.J.)

## Samochód dla niepełnosprawnych

17 listopada Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej otrzymał nowy samochód Peugeot Boxer z zamontowaną windą dla niepełnosprawnych.

Samochód trafił do MOPS w ramach Programu wyrównywania szans osób niepełnosprawnych, którego zadaniem jest likwidacja barier komunikacyjnych i psychologicznych, poprzez dowóz osób niepełnosprawnych do szkoły, lekarza czy na spotkanie w stowarzyszeniu.

PFRON zapłacił za samochód 92 tys. zł, a miasto dopłaciło do niego 46.686 zł.

## Księga poparcia dla Ukrainy

Przez dziewięć dni do "Księgi poparcia", która była wyłożona w koszalińskim ratuszu, wpisało się około 350 osób popierających przemiany demokratyczne i wolnościowe na Ukrainie.

## Dla przedsiębiorców

22 listopada prezydent Mirosław Mikietyński przy udziale gdańskiej firmy EWM sp. z o.o. zorganizował bezpłatną konferencję Czego oczekują importerzy na Wschodzie. Jak efektywnie rozszerzyć rynek zbytu... Coś o turystach dla lokalnych przedsiębiorstw i instytucji otoczenia biznesu celem nawiązania współpracy gospodarczej z Rosją i Ukrainą. Konferencja obejmowała prezentację multimedialną dotyczącą sytuacji gospodarczej i politycznej Rosji i Ukrainy oraz ofertę jaką należy przygotować w pierwszym kontakcie z przedsiębiorcą na Wschodzie.

## Taekwondo wyremontowane

Został oddany do użytku Centralny Ośrodek Szkolenia Taekwondo przy ul. Orłąt Lwowskich.

Wśród zaproszonych gości był m.in. Chung-Nam Park, pierwszy sekretarz i konsul Republiki Korei w Polsce. Gości podejmował Henryk Ficek, szef COST.



*Święta Bożego Narodzenia to czas spokoju, wspomnień, zadumy, wzruszeń,  
a przede wszystkim radości w gronie najbliższych.  
Niech takie chwile i świąteczny nastrój wzmocnią nadzieje  
na spełnienie najskrytszych marzeń.  
Wesołych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz szczęścia i pomyślności w Nowym 2005 Roku.*

*życzy mieszkańcom gminy  
wójt Gminy Manowo*

## XXVI sesja Rady Gminy

Podczas XXVI sesji Rady Gminy Manowo została podjęta uchwała w sprawie ustalenia czasu zajęć wychowawczo-dydaktycznych przeznaczonych na realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz ustalenia opłat za świadczenia prowadzonych przez Gminę Manowo przedszkoli publicznych.

**Dla dzieci korzystających z przedszkola** w zakresie przekraczającym 5 godzin dziennie, tj. w zakresie przekraczającym czas niezbędny do realizacji podstawy programowej oraz za korzystanie z usług żywienia ustalona została opłata stała w wysokości 100 zł oraz dzienna stawka żywieniowa:

- w Przedszkolu Gminnym w Boninie - 4 zł
- w Przedszkolu Samorządowym w Rosnowie - 3,50 zł

Natomiast **dla dzieci korzystających jedynie z 5-godzinnego pobytu w przedszkolu** opłata stała wynosi 60 zł plus dzienna stawka żywieniowa obowiązująca w danym przedszkolu.

Rada Gminy przyjęła również uchwałę w sprawie zatwierdzenia **taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę** i zbiorowe odprowadzanie ścieków dla Przedsiębiorstwa Projektowo-Usługowego "HYDRONIKA" w Koszalinie świadczącego usługi w miejscowości Rosnowo oraz wysokości cen i stawek opłat dla wszystkich odbiorców tych usług.

**Dla odbiorców wody ustalone zostały opłaty:**

- w wysokości 1,82 zł/m<sup>3</sup> dla Grupy W 1, tj. odbiorców zaopatrywanych w wodę na cele bytowe w domach jednorodzinnych i wielorodzinnych, a także w obiektach użyteczności publicznej takich jak szkoły i przedszkola, rozliczanych na podstawie wskazań wodomierza głównego,

- w wysokości 1,84 zł/m<sup>3</sup> dla Grupy W 2, tj. odbiorców zaopatrywanych w wodę na cele komunalne i świadczenia usług, rozliczanych na podstawie wskazań wodomierza głównego.

Dla odprowadzających ścieki ustalone zostały opłaty:

- w wysokości 3,61 zł/m<sup>3</sup> dla Grupy S 1, tj. odprowadzających ścieki bytowe do sieci kanalizacyjnej w domach jednorodzinnych i wielorodzinnych, a także w obiektach użyteczności publicznej takich jak szkoły i przedszkola, rozliczanych na podstawie zużycia wody ustalonego według wskazań wodomierza głównego,

- w wysokości 3,71 zł/m<sup>3</sup> dla Grupy S 2, tj. odprowadzających ścieki komunalne do sieci kanalizacyjnej, rozliczanych na podstawie zużycia wody ustalonego według wskazań wodomierza głównego.

## Święto Niepodległości

*Oni wszyscy zostaną w mej myśli  
i drodze żywoła,  
Jak kompas pokażą mi drogę,  
gdzie cnota,  
Jeśli zapomnę o nich,  
Ty, Boże na niebie,  
Zapomnij o mnie...*

W Szkole Podstawowej w Boninie uczniowie klasy IV pod kierunkiem nauczyciela historii **Sebastiana Kempiego** przygotowali krótki montaż muzyczno-słowny pt. **"Pamięć"** poświęcony odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Uroczystość miała miejsce w środę 10.XI. 2004 r. w sali gimnastycznej tutejszej szkoły.

Mijająca w tym roku 86 rocznica wydarzeń dla wielu rodzin stanowi już tyl-

ko historię. Nieliczni żyjący świadkowie wspominają z czułością chwile radości, jakie towarzyszyły im w tych odległych czasach. Strzegąc historii narodu przed zapomnieniem uczniowie klasy IV zwrócili uwagę na ten ważny moment w dziejach narodu polskiego.

**Sebastian Kempisty**

## Z życia Stowarzyszenia

26 października br. panie ze Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich w Wyszewie przygotowały własnoręcznie stroiki na opuszczone groby cmentarza w Wyszewie. Przyniesione materiały dekoracyjne pod kierunkiem A. Jantoszak zamieniły się w piękne stroiki, które przyozdobiły zapomniane mogiły.

W listopadzie długie jesienne wieczory „aktywne kobiety” będą spędzać na rozmowach i robótkach na drutach.

## Gimnazjum w Manowie Szkołą z Klasą!

W roku szkolnym 2003/2004 Gimnazjum w Manowie brało udział w akcji "Szkoła z Klasą" zorganizowanej przez "Gazetę Wyborczą" i Fundację Centrum Edukacji Obywatelskiej pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

12 października 2004r. w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie konkursu, na które zostali zaproszeni przedstawiciele szkół, które uzyskały ten prestiżowy tytuł. Wśród laureatów znalazło się również nasze Gimnazjum.

Po uroczystym wręczeniu certyfikatów, uczestnicy goszczyni byli przez Prezydenta RP **Aleksandra Kwaśniewskiego** w Pałacu Prezydenckim.

Z początkiem nowego roku szkolnego 2004/2005 Gimnazjum w Manowie zgłosiło się do programu **"Szkoła ucząca się"**, nad którym pieczę sprawuje Centrum Edukacji Obywatelskiej we współpracy z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności.

**Program obejmuje trzy cykle szkoleniowe, z których każdy stanowi całość i wprowadza w szkole system zapewnienia najwyższej jakości pracy szkoły.**

**Pomyślnie zrealizowanie programu daje szkole nowy tytuł "Szkoła ucząca się". A zatem powodzenia!**

## ARBORETUM

Dzięki wychowawczyni **Beacie Perczyńskiej**, uczniowie klasy Va Szkoły Podstawowej w Rosnowie mieli możliwość wyjazdu do Arboretum w Karnieszewicach. Uczniowie przed wyjazdem zastanawiali się co to jest właściwie Arboretum. Dzięki wycieczce dowiedzieli się, że jest to hodowla drzew pochodzących z innych stref klimatycznych, które w Polsce nie rosną.

Sympatyczna pani przewodnik oprowadziła i pokazała niezwykle i oryginalne drzewa i krzewy: daglezie, choiny kanadyjskie, śliwy, sekwoje chińskie itp. Najbardziej uczniom spodobała się daglezią, ponieważ miała ponad 37 metrów wysokości i była tak "gruba", że sześcioro dzieci z trudem ją obejmowało.

Uczniowie podczas wycieczki poszerzyli swoją wiedzę przyrodniczą oraz przywieźli skarby w postaci: liści, szyszek i owoców, z których po powrocie do szkoły wykonali gazetkę. Wszyscy wycieczkownicy otrzymali też zaszczytny tytuł **"Przewodnika po Arboretum w Karnieszewicach"**.

Serdeczne podziękowania należą się Starostwu Powiatowemu w Koszalinie, które było sponsorem wycieczki oraz Regionalnemu Ośrodkowi Edukacji Ekologicznej w Sianowie.





## Cenna nagroda



Miło jest nam informować naszych Czytelników o sukcesach, nagrodach i wyróżnieniach, które są udziałem mieszkańców naszej gminy.

W czerwcowej GM zaprezentowaliśmy sylwetkę **Jacka Kuczyńskiego**, absolwenta Politechniki Koszalińskiej, który pracę magisterską obronił z wyróżnieniem. Promotor, prof. dr hab. **Włodzimierz Deluga** tak mówił (m.in.): *Jacek Kuczyński był zdolnym i precyzyjnym w dochodzeniu do prawdy studentem. Napisał bardzo dobrą pracę magisterską, w której rozważając postawiony problem przechodzi od spraw ogólnych do szczegółowych analiz. Jego praca jest logiczna, tok rozumowania konsekwentny.*

Wartość tej pracy doceniło jury Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Koszalinie przyznając trzecią nagrodę. Wręczenia nagrody dokonał Prezes Zarządu **Stanisław Bartoszewski**, w dniu 6 listopada, w 56 rocznicę powstania PTE w Koszalinie.

Na zdjęciu od prawej: **Stanisław Bartoszewski**, **Jacek Kuczyński**, prof. **Włodzimierz Deluga**

*Hilary Kubsch*

## Strażacy zawiedzeni

Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Mielniku, a także mieszkańcy Mielenka, już od wiosny szykowali się do uroczystego otwarcia tak bardzo oczekiwanej, nowej remizy.

Można powiedzieć, że mają pecha - nie spełniły się obietnice wykonawcy. W trakcie budowy, z powodu wichury, niespodziewanie zawaliły się dwie ściany. Na tym nie koniec nieszczęść, wykonawca zbankrutował.

Mimo że budowa remizy jest zaawansowana w około 90 %, należy w drodze przetargu znaleźć następnego wykonawcę. Ze względu na długą procedurę obowiązującą w przetargach - mówi wójt Gminy **Zbigniew Choiński** - prawdopodobny termin otwarcia remizy nastąpi na Dzień Strażaka, w maju 2005 roku. *HK*



*Radosnych  
pełnych rodzinnego ciepła  
Świąt Bożego Narodzenia  
mieszkańcom Gminy Mielno  
życzy:*

*wójt Zbigniew Choiński*

## OGNIKO MUZYCZNE ZAPRASZA

Kształcenie muzyczne dzieci i młodzieży może nie jest dziś modnym hasłem. Ale czy to dobrze? Już starożytni doceniali rolę muzyki w wychowaniu. Potem Jerzy Waldorf twierdził, że "muzyka łagodzi obyczaje". A dziś? Czy jest naszym dzieciom potrzebna? Świat idzie w innym kierunku, człowiek posługuje się komputerem i do niego się upodoba. A czy w pogoni za pieniędzmi, nie omijamy po drodze innych, cennych wartości i nie stajemy się ubożsi duchowo?

Przez kontakt z wartościową muzyką człowiek z pewnością staje się bardziej wrażliwy. Warto by rozwój naszych dzieci był wszechstronny.

Już piąty rok działa w naszej gminie ognisko muzyczne. Dotąd mieściło się w przedszkolu, a od października tego roku otrzymało nowe lokum w budynku byłego gimnazjum w Unieściu. Oferta dla dzieci i młodzieży jest wciąż aktualna, trwają zapisy na gitarę, pianino, keyboard i akordeon.

Mamy własne instrumenty, dotację z budżetu gminy, doświadczonych pedagogów o wysokich kwalifikacjach zawodowych i sporą już grupę grających uczniów.

Muzykowanie daje dzieciom wiele satysfakcji i radości, a popisy na scenie są niezwykłym przeżyciem zarówno dla dzieci jak i ich rodzin.

Nasi uczniowie regularnie prezentują swoje umiejętności muzyczne w różnych ośrodkach na terenie całej gminy oraz na wielu koncertach z okazji ważnych gminnych uroczystości.

Obecnie mamy nadzieję, że po remoncie przydzielonych nam pomieszczeń w nowym budynku, popisy naszych uczniów będą również atrakcją dla mieszkańców Unieścia.

**Zachęcamy i zapraszamy dzieci i młodzież z terenu naszej gminy do Ogniska Muzycznego w Unieściu, ul. 6-go Marca 35, tel. 31 89 120, lub 60 84 20 281**

*Dyrektor Ogniska Muzycznego  
Zygmunt Wybraniec*



## Z okazji Święta Niepodległości

W sali Polanowskiego Ośrodka Kultury i Sportu 12 listopada odbyła się uroczystość z okazji 86 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Obchody połączono z Dniem Seniora i Świętem Honorowego Krwiodawstwa.

Program artystyczny przygotowali uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Polanowie. Został on poprzedzony odśpiewaniem hymnu państwowego w obecności flagi państwowej. Okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz Polanowa, **Grzegorz Lipski**, który podkreślił doniosłe znaczenie Święta Niepodległości w świadomości narodowej Polaków. Piękną inscenizację, będącą połączeniem poezji patriotycznej, muzyki oraz prozy przygotowała młodzież licealna pod kierunkiem pani **Elżbiety Majcher**, nauczycielki Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Polanowie. Szczególnie podobała się publiczności zastosowana symbolika grobu ojczyzny i zapalonych zniczy a także pieśni patriotyczne, które opracował z młodzieżą **Tomasz Kawalec**.

## Jeszcze jedna nagroda?

Gmina Polanów otrzymała już kilka nagród i wyróżnień za inwestycje związane z ochroną środowiska, głównie za rozbudowę i modernizację oczyszczalni ścieków. Jest już pewne, że otrzyma kolejną nagrodę, tylko nie wiadomo, na którym uplasuje się miejscu.

Ostatnio wizytację w gminie przeprowadziła komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Środowiska, Instytutu Ekologii i Terenów Uprzemysłowionych w Katowicach oraz Rady Programowej konkursu "**Lider Polskiej Ekologii**". Wizytacja miała na celu wyłonienie zwycięzców ogólnopolskiego konkursu "Lider Polskiej Ekologii" organizowanego przez Ministerstwo Środowiska oraz katowicki Instytut.

Gmina Polanów zakwalifikowała się do ścisłego finału 4 najlepszych gmin w kraju. Konkurs obejmował między innymi rozbudowę i modernizację oczyszczalni mechaniczno-biologicznych. W grudniu zostanie ogłoszona lista laureatów. Pewne jest czwarte miejsce. Na to, czy będzie wyższe, trzeba poczekać na ostateczny werdykt.

## Polonez musi być

Pierwsza matura w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Polanowie zbliża się szybkimi krokami. Zdarzeniem tym żyje cała szkoła. Nim jednak nadejdzie termin tej prawdziwej, 7 stycznia 2005 r. odbędzie się próbna, według nowych zasad. A potem coś przyjemnego - 26 stycznia przyszłego roku studniówka. Młodzież również przygotowuje się do niej ćwicząc w sali domu kultury taniec, bez którego studniówka nie może się odbyć. Oczywiście chodzi o poloneza.

## Sprzedawali nieletnim

Jeden ze sklepów spożywczych w Polanowie, posiadający koncesję na sprzedaż alkoholu, został przyłapany na sprzedaży napojów alkoholowych osobom nieletnim.

Sprawa została skierowana do prokuratora. Jeśli prokurator akt skarżenia przekaze do sądu, zostanie wszczęta procedura odebrania koncesji na sprzedaż alkoholu. Lekomyślni sprzedawcy pewnie nie wymigają się od kary.

## Pierwsze czytanie uchwały budżetowej

Sesja Rady Miejskiej, która odbyła się 24 listopada poświęcona była projektowi budżetu gminy na 2005 rok. Projekt przedstawił burmistrz, **Grzegorz Lipski**. Na tej sesji nie został uchwalony, lecz przekazany komisjom Rady Miejskiej. Ważnym punktem obrad było przyjęcie uchwał o podatkach i opłatach lokalnych.

Radni zajmowali się też rozwojem turystyki i agroturystyki na terenie gminy. Informację na ten temat złożył zastępca burmistrza, **Piotr Górniak**.

W sprawie oświadczeń majątkowych radnych i kierowników jednostek gminnych informację złożyli przewodniczący Rady Miejskiej, **Piotr Drewla** oraz burmistrz Grzegorz Lipski. Odczytana została informacja wojewody zachodniopomorskiego oraz naczelników I i II Urzędu Skarbowego na temat oświadczeń majątkowych.

Rada Miejska przyjęła 24 uchwały.

*Niech święta  
Bożego Narodzenia  
uptyną mieszkańcom  
naszej gminy w zdrowiu  
oraz w atmosferze  
wzajemnej miłości  
i powszechnego zadowolenia.  
Niech Nowy Rok  
spełni nasze nadzieje  
i zamierzenia,  
niech przyniesie  
pomyślność i szczęście.*

*Grzegorz Lipski  
Burmistrz Polanowa*

## Góra grosza

Od 18 do 29 października bieżącego roku na terenie Gimnazjum prowadzona była zbiórka monet groszowych w ramach ogólnopolskiej akcji charytatywnej pod nazwą "Góra grosza". Wolontariusze z Gimnazjum, którymi opiekują się panie Katarzyna Helińska i Magdalena Mazur w ciągu niespełna dwóch tygodni zebrali kwotę 101 zł 36 gr. Przekazano ją na konto fundacji "Nasz dom".

Finał akcji "Góra grosza" odbył się 27 listopada na antenie TVP, w ogólnopolskim Programie 2. Środki zebrane w całym kraju w ramach akcji przeznaczone zostaną na pomoc dzieciom osieroconym, a w szczególności na tworzenie nowych rodzinnych domów dziecka i dofinansowanie istniejących oraz programy terapeutyczne.

W tym miejscu podkreślić należy, że działalność wolontariatu na terenie Gimnazjum nie jest epizodyczna. Działa on prężnie od kilku lat, dzięki zaangażowaniu opiekunów oraz uczniów. Obecnie wolontariat liczy 34 członków. Oprócz wspomnianej akcji prowadzi on liczne zbiórki środków finansowych i materialnych na rzecz pomocy dla potrzebujących. I tak we wrześniu, na prośbę rodziców, zbierał pieniądze na pomoc dla ucznia Gimnazjum w Miastku, który w wyniku nieszczęśliwego wypadku - porażenia prądem - utracił kończyńy górne.

Obecnie przygotowywana jest zbiórka środków na zakup nowych książek dla szkolnej biblioteki.



*Niech przy żywicznym zapachu choinki  
Upłyną Wam piękne chwile Wigilii,  
A szczęśliwy Rok, co niesie róg obfitości,  
Niech cicho do Waszych drzwi zapuka i u Was się rozgości  
Tego wszystkim mieszkańcom Gminy i Miasta Sianów  
szczerze życzą*

*Andrzej Matyjaszek - burmistrz Gminy i Miasta w Sianowie  
Marian Gawienowski - przewodniczący Rady Miejskiej w Sianowie*

## Inwestycje w Gminie

Dobiegają końca prace przy przebudowie dróg dojazdowych do gruntów rolnych w miejscowościach Dąbrowa i Sucha Koszalińska. Zadania te finansowane są ze środków finansowych uzyskanych z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych oraz środków własnych Gminy i Miasta Sianów. Cała inwestycja pochłonie około 200 000 zł, z czego blisko 90 000 zł zostało przekazanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego z FOGR.

Gmina Sianów przystąpiła również do modernizacji oświetlenia ulicznego. Inwestycja dotyczy wymiany starych opraw oświetleniowych na nowe - energooszczędne. Skutkiem tego działania będzie znaczne zmniejszenie kosztów zużycia energii. Wraz z modernizacją

zostanie wykonane dodatkowo 49 punktów świetlnych na terenie Gminy i Miasta Sianów. Jest to efekt składanych wniosków przez mieszkańców. Do Urzędu Gminy i Miasta w Sianowie nadal napływają wnioski o postawienie kolejnych punktów świetlnych, jednak możliwości finansowe Gminy nie pozwalają na ich realizację w najbliższym czasie.

Obecnie prowadzone są również prace na ul. Plac pod Lipami w Sianowie. Celem ich jest wykonanie zatoki autobusowej z kostki kamiennej oraz przebudowa nawierzchni placu. Prace potrwać do 20 grudnia br. a ich całkowity koszt wyniesie 86 000 zł. Wykonawcą zadania jest Tomasz Rutkowski - Zakład Usługowo-Handlowy Kłos.

## Poczta jak nowa



Informujemy, iż 15 listopada br. otwarty został odnowiony Urząd Poczty w Sianowie przy ul. Armii Polskiej. Poczta czynna jest w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00.

## Nowy wóz strażacki Ochotniczej Straży Pożarnej w Sianowie

22 listopada br. Marek Brzozowski, szef Ochotniczej Straży Pożarnej w Sianowie oraz zastępca burmistrza Bożena Kwolik-Marcinkowska, odebrali na Jasnej Górze w Częstochowie nowy wóz strażacki.

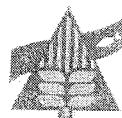
Jest to lekki samochód ratowniczo-gaśniczy, na podwoziu Forda Transita 350. Auto wyposażone jest w kompletny sprzęt do ratownictwa drogowego, m.in. w wysokociśnieniowy agregat gaśniczy i sorbenty neutralizacyjne.

Zakup samochodu współfinansuje Zarząd Główny Ochotniczych Straży Pożarnych RP, który przekazał na ten cel 50 tys. zł. Pozostałe 70 tys. zł. pochodzi z kredytu zaciągniętego w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska, który w 30% zostanie umorzony.

5 grudnia 2004 roku OSP Sianów zaprezentowała wóz mieszkańcom. Odbyła się Msza Święta, w trakcie której odbyło się poświęcenie wozu. Po oficjalnej uroczystości mieszkańcy przy ciepłej grochówce mieli możliwość obejrzenia wozu.

Giimnazjum Gminne i Środowiskowy Dom Samopomocy w tym dniu oferowały w sprzedaży znakomite wypieki oraz ozdoby choinkowe.





*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2005 pomyślności i zrealizowania celów życiowych, zdrowia i spokoju mieszkańcom Gminy Świeszyno życzą:*

*Wójt, Przewodniczący Rady,  
Radni oraz pracownicy Urzędu*

## Budżet Gminy Świeszyno na rok 2005

Przy planowaniu dochodów budżetowych uwzględniono stawki podatków i opłat, które ustalił Minister Finansów na 2004 rok oraz cenę 1q żyta i średnią cenę drewna uzyskaną przez nadleśnictwa, jaką ogłosił w swoich komunikatach Prezes Głównego Urzędu Statystycznego.

Planując wydatki budżetowe za podstawę przyjęto zakładany w budżecie państwa wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych średnio rocznie o 3,0% oraz wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej o 3%.

Wskaźnikiem dyrektywnym wiążącym Radę Gminy przy uchwalaniu budżetu jest wielkość ustalonej przez Ministra Finansów subwencji ogólnej zgodnie z otrzymanym pismem oraz wielkość dotacji celowej przekazanej przez Wojewodę Zachodniopomorskiego na zadania zlecone i własne z zakresu administracji rządowej.

### Dochody budżetowe

#### Do kalkulacji dochodów budżetowych przyjęto następujące stawki:

1) w podatku rolnym (cenę 1q żyta w wysokości 37,00 zł jest to o 0,67 zł mniej niż ustalił Prezes GUS)

2) w podatku od nieruchomości (stawki maksymalne, jakie obowiązywały w roku 2004 ustalone przez Ministra Finansów z wyjątkiem stawki od tzw. pozostałych gruntów, głównie zajętych pod budownictwo mieszkaniowe - zmniejszono o 0,6 groszy za m<sup>2</sup>)

3) w podatku leśnym (120,40 zł za 1m<sup>3</sup> ceny drewna ogłoszonej przez Prezes GUS)

I. Gospodarka mieszkaniowa	132 106 zł
II. Administracja publiczna	55 300 zł
III. Urzędy naczelnych organów władzy państwowej kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa	1 838 zł
IV. Obrona narodowa	500 zł
V. Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem	3 758 570 zł
1. Udziały gmin w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa.	1 019 735 zł
2. Podatek od nieruchomości ogółem	

2 084 037 zł

Kalkulując wpływy z podatku od nieruchomości przyjęto w większości stawki ustalone przez Ministra Finansów na 2004 rok.

3. Podatek rolny 362 440 zł

4. Podatek leśny 55 158 zł

5. Podatek od środków transportowych 23 000 zł

6. Podatki i opłaty pobierane przez Urząd Skarbowy 128 000 zł

7. Pozostałe dochody 86 200 zł

### Wydatki budżetowe

Przy planowaniu wydatków budżetowych brano pod uwagę planowany wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych średnio o zakładany poziom inflacji (3,0%), średnio roczny wzrost przeciętnego wynagrodzenia w sferze budżetowej o 3% oraz składkę na Fundusz Pracy w wysokości 2,45% podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne (na poziomie roku 2003), zgodnie z projektem ustawy budżetowej na 2005 rok zawartym w piśmie Ministra Finansów z 13.10.2004 r.

Ogółem wydatki zaplanowano w kwocie 11.419.174 zł

W tym na:

- wydatki bieżące 8.375.172 zł

- wydatki inwestycyjne 3.344.002 zł

### Inwestycje

Wydatki inwestycyjne zaplanowano w projekcie budżetu na 2005 rok w kwocie 3.344.002 zł co stanowi 29,29% wszystkich wydatków budżetowych, w tym na:

1/ opracowanie projektu budowlanego sieci wodociągowej w Niedalinie 10.000 zł,

2/ nabycie i modernizacja hydroforni w Kurozwęczu 50.000 zł

3/ zakup komputerów i oprogramowania dla Urzędu Gminy 7.564 zł

4/ kanalizacja gminy I etap/pokrycie kosztów inwestycji pożyczką z WFOŚiGW, 3.226.438 zł

5/ budowa oświetlenia ulicznego na nowych osiedlach w Konikowie i Niekłonicach 50.000 zł.

### WYDARZENIA:

#### 1. USC

- urodzenia	4
- migracje	24
- zgony	4
- pobyty czasowe	16
- przemeldowania	7
- dok. tożsamości	48

- nadanie nr ewidencyjnego 2  
- inne 244

#### 2. KRONIKA POLICYJNA

- włamania	2
- kradzieże	4
- jazda po pijanemu	2
- inne wykroczenia	3
- wykrywalność	57%

## Mistrzowie czytania

Dnia 19 listopada w Szkole Podstawowej w Niedalinie odbył się Gminny Konkurs "Mistrzowie Pięknego Czytania". Organizatorem konkursu była SP w Niedalinie oraz Biblioteka Publiczna Gminy Świeszyno. Celem konkursu było krzewienie kultury słowa, rozbudzanie zainteresowań czytelniczych i zachęcanie dzieci do poszukiwań interpretacyjnych. W konkursie udział wzięli reprezentanci szkół podstawowych z terenu gminy.

Każdy uczestnik przygotował tekst z wybranej książki o Muminach, której autorką jest Tove Jansson. Po wysłuchaniu wszystkich wykonawców, komisja pod przewodnictwem p. Stanisławy Jezierskiej przyznała tytuły mistrzów i wicemistrzów pięknego czytania.

Tytuły mistrzów otrzymały uczennice SP w Zegrzu Pomorskim **Patrycja Miłka** i **Katarzyna Bosa** - kategoria starsza kl. IV-VI. Wicemistrzami zostali **Dawid Majewski** SP Konikowo oraz **Angelika Tomaszewska** SP Niedalino - kategoria młodsza kl. I-III.

Najwyżej ocenieni wykonawcy otrzymali nagrody książkowe, a pozostali dyplomy uczestnictwa oraz nagrody pocieszenia.

Kolejna edycja konkursu już za rok!

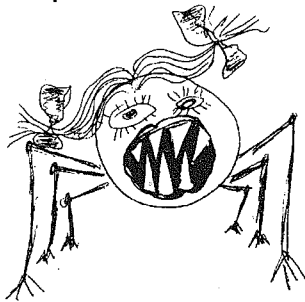
## Anima w Strzekęcinie

W sobotni wieczór, 27 listopada, dziecięcy zespół artystyczny "Anima" z Zegrza Pomorskiego prowadzony przez **Zofię Beba-Bednarczyk** pięknie się zaprezentował w Bursztynowym Pałacu i świetlicy strzekęcińskiej.

fot. J. Rutkowski



## Łapanie pcheł



## Bez grzechów nie da rady

Jeśliby jakaś siła - chyba pozaziemska, metafizyczna - wymogła na naszych rodakach rzecz nieprawdopodobna, i wszyscy jak jeden mąż, jak jedna kobieta, staliby się porządni, jeśliby przestali kraść, nie robili przekrętów, znikłyby mafie, w Sejmie przestali się obrzucać wyzwiskami, niepotrzebne byłyby komisje śledcze, a młodzie z ogolonymi głacami nie robiliby zadym, panie stałyby się cnotliwe niczym biblijna Zuzanna, nikt by nie jeździł po pijaku, słowem wszyscy byłiby bez szans, by za swe uczynki dostać się do piekła, a niebo przed każdym stałoby otworem, życie byłoby nie tylko nudne, ale czekałby nas powszechny krach. Ta wizja przesładuje mnie od pewnego czasu. Rankiem, gdy włączam radio, słucham uważnie, z niepokojem, i jeśli usłyszę o nowym przekręcie, że jakiś burmistrz albo prezydent miasta zmienił swój wygod-

ny gabinet na mniej luksusowy, okratowany z kibelem wewnątrz, to oddycham z ulgą, stwierdzam, że jest wszystko w porządku, świat i nasza ojczyzna toczą się utartym ludzkim szlakiem, nie grozi nam nic niezwykłego, żaden krach.

Bo gdyby ludzie raptem sporządzili dogłębnie i nieodwołalnie, postanowili akuratnie wypełniać dekalog i inne nakazy moralne, to stałaby się katastrofa. Pierwsze zbankrutowałyby media. Bo kto chciałby kupować gazety, w których by nie pisano o złodziejach, praniu się po pyskach, o Kulczyku, Giertychu i Życie Gilowskiej, a poseł Ziobro przestałby nas straszyć oczami inkwizytora. Radia i telewizory gadałyby w pustkę, bo któż by słuchał, gdyby muzyka nie była przetykana szczegółami z życia w celi pośła Pęczaka, który siedząc w areszcie pobiera jedenaście patoli poselskiej diety, ma w celi telewizor, zagwarantowaną godzinę spaceru i jeden raz w tygodniu ciepłą kąpiel, albo innymi podniecającymi informacjami z życia rodzimego haj lajfu polityczno aresztanckiego. O dobrych uczynkach ludzi, o uczciwości i zgodzie, któż chciałby czytać albo słuchać lub oglądać? Czasami można, ale nie na okrągło, bo wtedy z tego rodzi się propaganda sukcesu. Takie media nie budziłyby zainteresowania, firmy przestałyby płacić za reklamę, media czekałby krach. Bankrutowałyby w sposób lawinowy drukarnie, papiernie, zamknięto by kioski. Niepotrzebna stałaby się policja. No, paru policjantów by zostawiono, żeby miał kto przeprowadzać staruszkę przez jezdnie, chociaż i oni byłiby zbędni,

skoro w autach nie byłoby nawalonych kierowców. Trzeba by też zwolnić prokuratorów, sędziów, zamknąć więzienia, klawisze straciłoby robotę. Księża też by nie mieli kogo spowiadać, a ludzie przestaliby się modlić, bo po co? Każdemu należałoby się miejsce w niebie z rozdzielnika. Widmo jeszcze większego bezrobocia krążyłoby niczym niegdyś widmo komunizmu.

Zatem co? Lepiej niech już piszą o poszukiwaniach zabójców generała Papaya, a za Chiny nie mogą przez sześć lat go znaleźć. Niezależnie jaka opcja rządzi. Niech piszą o zakonie paulinów z Jasnej Góry, których były przeor ulitował się nad jednym z baronów mafii paliwowej i zapłacił dwa melony kaucji, by ten mógł wyjść z aresztu i pooddychać świeżym powietrzem przed dłuższą odsiadką, o prałacie Jankowskim, który ucztował z ministrantami. Życie bez złodziejstw, katastrof, Dochnała i Wieczerała, bez wisielców, co się targają na życie z biedy, słowem bez objawów roboty szatana, jakiegoś Rokity a może nawet Boruty, bez grzechu, byłoby trudne do zniesienia.

Oczywiście nikogo nie namawiam do łajdactw, zauważam tylko, że zło jest nierozdzielnie związane z kondycją człowieka, jest niezniszczalne. Bo gdy się jednemu łajdactwu łeb ukręci, to inne się wychyla, śmieje się i szczerzy zęby. Może rzeczywiście jakiś Belzebub świat napelnia złem? I człowiek musi wciąż się z nim zmagać, chociaż to rzecz beznadziejna?

Jerzy Żelazny

### Godziny szczytu

## Idiota?

W programie telewizyjnym o czeskim filmie "Idiota" czytamy takie oto omówienie:

*Frantisek jest - tak jak Myszkín - czystym, szlachetnym i prawnym człowiekiem gubiącym się w sieci otaczających go intryg, skomplikowanych relacji uczuciowych, cynicznych gier... Jest prawdomówny, szczerzy, bezinteresowny, pełen współczucia i dziecięcej naiwności, słowem, kompletny idiota (podkreślenie pochodzi ode mnie).*

A idiota, to według słownika wyrazów obcych: człowiek głęboko upośledzony; potocznie głupiec. A zatem obie cytowane definicje wykluczają się absolutnie. W programie telewizyjnym o bohaterze filmu, Frantisku, mówi się w samych superlatywach, przypisując mu cechy idealnego człowieka. I nazywa się takiego człowieka idiotą. Czy takie cechy można przypisać idiotcie w myśl definicji ze słownika - a więc definicji najprawdziwszej?

Tak, film o Frantisku nosi tytuł "Idiota", film jednak jest dziełem artystycznym - i taki tytuł należy uznać za prowokację filozoficzną, za którą kryje się gorzka myśl, iż w naszym życiu na porządku dziennym ludzie szlachetnych nazywa się idiotami. Reżyserowi wolno w przenośni ironicznie i okrutnie zatytułować swój film, natomiast redaktorowi piszącemu ekspressis verbis o filmie nie wolno tego tytułu potraktować dosłownie. To tak oczywiście, iż z zażenowaniem o tym piszę!

I cóż, Drodzy Państwo, jeśli cytowana powyżej definicja zamieszczona w programie telewizyjnym określająca idiotę jest prawdą, to jakie cechy osobowości miałby spełniać człowiek idealny? Czyżby aż tak zmieniły się ideały człowieka, do których winien on dążyć? Do czego więc dojdziemy? Co może sądzić o tej definicji idioty zamieszczonej w programie telewizyjnym człowiek młody, który dopiero kształtuje swoją osobowość?

Do Siego Roku! Oby był przynajmniej mniej smutny.

Czesław Kuriata

### Czesław Kuriata

Polskie pryszcze

## Niech żyją komisje!

W samorządowej transformacji wyniku  
Mamy dzisiaj w Polsce komisji bez liku!  
Najpierw powstała komisja d/s Rywina  
I tego - ilu ważnych osób była tu wina.

I należało stworzyć komisję d/s Renaty Beger,  
Bo członkini komisji fałszowała raz nie jeden!  
Nie zrobiono nowej komisji dla posłanki Renaty -  
Dochodzenie w jej sprawie od lat trzech na raty!

Błyskawicznie powstała komisja do spraw Orlenu  
(i w tej komisji nadal kłócą się nie wiem czemu!)  
Proponuję, zanim i ta komisja skończy żmudną pracę,  
Aby nowa prawdomówność Giertycha wzięła na tacę!

Niech szybko powstanie komisja d/s asystenta Gruszki -  
(Asystent przy pośle był dla Gruszki, a nie od pietruszki!)  
Zaraz komisja potrzebna, by zbadać Różańskiego nazwisko  
Pan Gruszka głosi, że pewnego pułkownika był on za blisko!

Ach, czemuż członków komisji nie nazwano komisarzami.  
Tacy, jak w ZSRR, zrobiliby porządek ze złodziejami...  
Ze sobą i z nami!

## O wrażliwości, pisanu i pieniądzech



Rozmowa  
z Krystyną Pilecką, kancle-  
rzem Krajowego Bractwa Li-  
terackiego

**- Krajowe Bractwo Literackie ob-  
chodzi dziesięciolecie działalności.  
Jak to się zaczęło?**

- Wyróśliśmy z klubu literackiego, który działał przy Stowarzyszeniu Przyjaciół Koszalin. Pomysłodawcą tej inicjatywy był nieżyjący już redaktor **Eugeniusz Buczak**. Wszystko zaczęło się od miesięcznika "Koszalin", który skupił wokół siebie liczne grono ludzi piszących. Podczas jednego ze spotkań w listopadzie 1994 roku narodziła się idea utworzenia Krajowego Bractwa Literackiego. Grupę założycielską utworzyło około 30 osób. Pierwszym kanclerzem został **Tomasz Wiśniewski**, wówczas jeszcze uczeń koszalińskiego ogólniaka, obec-

nie już absolwent studiów. Z tego okresu w zarządzie Bractwa pozostali i pracują do dziś m.in.: **Kazimiera Szmit, Jan Wana-  
go, Anna Keng-Kacperska** i ja. Kiedy Tomek poszedł na studia, wybrano mnie na jego miejsce. I tak to trwa.

**- Skąd czerpie pani motywację do tej działalności?**

- Powiem banalnie, kocham poezję i mam ogromny szacunek dla ludzi piszących, którzy chcą się dzielić swoją wrażliwością i przemyśleniami. Jestem rencistką i gdyby nie to, nie wzięłabym na siebie takich obowiązków. Ale przyznaję, że coraz trudniej jest im sprostać.

**- Komu właściwie potrzebna jest wasza działalność?**

- Ideą Bractwa jest pomoc w starcie literackim i rozwoju twórczym tym wszystkim, którzy piszą i nie mają możliwości realizacji swych literackich marzeń. Poszukujemy talentów wśród zwykłych ludzi w różnym wieku i o różnych przekonaniach oraz doświadczeniach. W naszych szeregach jest np. **Piotr Kordas** gimnazjalista, jest studentka **Dorota Bardecka**, nauczycielka **Emilia Ziber** i **Wiktoria Eterman**, emerytka z Polanowa. Łączy nas wspólna pasja pisania, wyrażania siebie słowem, zarówno wierszem w formie lirycznej czy satyrycznej jak i prozą.

**- Gdzie i kiedy się spotykacie?**

- Spotykamy się w każdy trzeci czwartek miesiąca w Klubie Garnizonowym, który przygarnął nas i udostępnił klubowe wnętrza. Spotkania mają charakter otwarty i muszą wyznaczyć nie bez przyjemności, że uczestniczy w nich oprócz członków Bractwa liczna grupa sympatyków z Koszalin, Człuchowa (gdzie mamy swoją filię), Miastka, Polanowa i Rzeczenicy. Wieczory mają charakter prezentacji słowno - muzycznych. Młodzi ludzie czytają literaturę i grają na in-

strumeniach muzycznych. Oprócz tego organizujemy spotkania z kuracjuszami w sanatorium "Sofra" w Unieściu, w szkołach podstawowych, m.in. w Strachominie czy SP 10 w Koszalinie, a także w przedszkolach. Dodam, że nasza praca ma wyłącznie społeczny i charytatywny wymiar. W przyszłości chcielibyśmy przekształcić nasze spotkania w rodzaj kawiarenki literackiej, gdzie moglibyśmy się zaprzyjaźnić, wymienić poglądy i wspierać.

**- Czy Bractwo zajmuje się też działalnością wydawniczą?**

- Każdego roku na "Dni Koszalin" wydajemy wspólny tomik poezji o Koszalinie. Organizujemy również Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Eugeniusza Buczaka pt. Istota Człowieka. W tegorocznej IX już edycji laureatką została pani **Edyta Wysocka** z Miastka, zaś honorową nagrodę ufundowaną przez Starostwo Powiatowe w Koszalinie za całokształt twórczości otrzymała osiemdziesięcioletnia **Wiktoria Eterman** z Polanowa.

Marzy nam się również wydanie almanachu twórczości członków Krajowego Bractwa Literackiego. Tu jednak dotykamy newralgicznego tematu pieniędzy, których nie mamy. Wprawdzie starają się nas wspierać biblioteki, ale one również nie mają pieniędzy. Tymczasem wydanie niewielkiego tomiku poezji w kilkuset egzemplarzowym nakładzie to kwota ponad trzech tysięcy złotych.

Apelujemy do wszystkich mieszkańców naszego regionu, którzy cenią sobie wrażliwość na słowo, by wsparli nasze wysiłki. W skomercjalizowanym świecie trzeba chronić takie zjawiska jak pisanie. Dotychczas członkowie Bractwa wydawali swoje utwory ponosząc związane z tym koszty samodzielnie. Jednak coraz mniej jest takich, którzy na to stać.

Zanotował: **Jerzy Banasiak**

### Krajowe Bractwo Literackie

\*\*\*

Chciałabym ujrzeć zachód słońca,  
Ta zima dała się już we znaki...  
Jadę nad morze, plaży ubyło,  
Jednakże widzę słońca cień.  
Niebieskie niebo jest teraz czerwone  
Za chwilę noc, potem nowy dzień.  
I wstanę znowu, jak co dzień rano  
Pojadę do pracy i wrócę znów  
Nad morze, które daje mi spokój,  
Nad brzeg, który zawsze będzie mój,  
Kawałek ziemi kupionej wczoraj  
Pozwoli przeżyć kolejny dzień.  
Ostoją moją będzie ta woda  
Jej głębia, czystość, jej szum,  
Jej cień...

**Emilia Ziber**

\*\*\*

Ty jesteś jak  
światło w ciemnym tunelu  
oświecasz mi  
drogę którą  
muszę stąpać  
by dojść do Ciebie

**Piotr Kordas**

### Gdy marzną dłonie

Niech tak będzie  
Niech tak zostanie

Tylko zabierz ode mnie ten chłód  
Tylko zabierz te dni lodowate

Cała reszta - może być jak jest  
Twoje serce jak brama otwarte  
Twoje oczy dziecinnie zdziwione  
Nasze doby zbyt krótkie, by żyć  
Jak przeciętny normalny człowiek

Ale niech tam...  
Niech tak już będzie  
Dzień za dniem  
Jak dziki koń rozpędzone

Tylko zabierz ode mnie ten chłód  
Bo nie lubię,  
Gdy marzną mi dłonie

**Irena Peszkin**

### Noc

nocy rodząca dobro  
nocy najbogatsza w światło  
całą miłość zmieściłaś w stajence  
i wpisałaś się w wieczne dzieje  
z aniołami, pastuszkami i królami

w tajemnicę nocy na palcach  
by dzieciątka nie budzić w żłobeczku  
z drzeniem serca i opłatkiem  
białym chlebem - znakiem pokoju  
pusty talerz - gość niespodziewany  
uśmiech ciepły - maleńki blask światła  
wszystko kryje rzeczywistość  
symbole wiary, nadziei, miłości

nocy rodząca dobro  
nocy najbogatsza w światło  
w białym chlebie przynieś nam pokój  
przynieś pokój całemu światu

**Krystyna Pilecka**

## Napisali do nas

## Wkrótce kwitnące grodzisko

Pewnego październikowego przedpołudnia na grodzisku przy ul. Kościelnej w Mielnie widać było wyraźnie poruszenie, a to za sprawą przybyłego tu pana Guntera Marx'sa oraz młodzieży naszego gimnazjum.

Według badań archeologicznych grodziska słowiańskie w Mielnie pochodzą z IX lub X wieku i zamieszkałe były przez morską ludność słowiańską.

Do dzisiaj zachowały się dwa. Pierwsze, tuż przy ulicy Kościelnej, przypomina małą wysepkę otoczoną fosą. Drugie jest na łące nieco dalej w kierunku zachodnim od Mielenka. Nie wszyscy wiedzą o ich istnieniu, bowiem nie są wcale oznaczone i opisane. Pan Marx zapragnął ożywić to nieco zapomniane miejsce i zaproponował uczniom naszego gimnazjum obsadzenie jednego z nich cebulkami żonkili.

Bohater naszego reportażu urodził się w Mielnie w 1931 roku. Tu mieszkała jego rodzina do czasu zakończenia wojny. W 1945 roku w obawie przed Rosjanami uciekli do Niemiec. Zamierzali powrócić zaraz po wojnie, ale udało się to dopiero p. Gunterowi, kiedy przeszedł już na emeryturę. Oprócz wspomnień przywiózł ze sobą stare fotografie. Pieczętówiciele odnajdują nie tylko znajome miejsca, ale i drzewa, które

przetwały niejedne burze i zawieruchy.

- Propozycja obsadzenia grodziska spodobała mi się - mówi Artur Bączkowski - zgłosiłem się, a wraz ze mną Justyna Szybowska, Krzysiek Lesiak i Hubert Rondzio. Wszyscy jesteśmy z kl. I a.

Dla młodych ekologów nie lada wyzwaniem okazała się przeprawa przez fosę.

- Strasznie się bałam tej przeprawy - wyznaje Justyna. Aby dostać się na grodzisko, użyliśmy pontonu. Położyliśmy na nim drabinę, a na nią deski. Artur wpadł na pomysł - dodaje z uśmiechem - aby podczas przejścia trzymać się liny uwiązanej jednej strony do drzewa rosnącego na grodzisku, a z drugiej strony do stojącego samochodu. To była super przeprawa. Prace rozpo-

częliśmy od uporządkowania terenu. Następnie pan Marx wykopał dołki, a my podsypaniśmy je torfem i nawozem. Teraz już tylko pozostało wsadzić cebulki i solidnie je podlać.

Na zakończenie pan Marx poczęstował nas słodyczkami i pokazał rodzinną kronikę. Żegnając się z nami podarował nam sporo cebulek oraz drzewko, abyśmy wsadzili je przed naszą szkołą, co zresztą uczyniliśmy. Cały czas fachowych porad udzielała mam p. Bożena Wojtaś.

Teraz już tylko czekamy do wiosny.

Maja Pezała, Kasia Nowicka  
(tekst z gimnazjalnej gazetki SZUM)



## Co szwedzkie studentki robiły w Dobrzycy?

Na początku października 2004r. trzy studentki ostatniego roku Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Boras (Szwecja) zwróciły się z prośbą do Dyrektora Szkoły Podstawowej w Dobrzycy - **Małgorzaty Moszczak** o pozwolenie na przeprowadzenie badań naukowych w oddziale przedszkolnym, które będą wykorzystane do napisania pracy dyplomowej. Tematem pracy są zajęcia plastyczne prowadzone w różnych krajach Unii Europejskiej.

15.X.04r. odwiedziły naszą szkołę: **Mariola Blomberg, Adriana Store-Oberiste i Katerina Wilhson**. Głównym celem badań było porównanie metod pracy pedagogów polskich i szwedzkich w czasie zajęć plastycznych.

Nauczycielka oddziału przedszkolnego - **Elżbieta Siwko** zaprezentowała dwa rodzaje zajęć plastycznych. Pierwsze było kierowane przez nauczycielkę, natomiast drugie odbyło się bez udziału nauczycielki. Zajęcia te zostały zarejestrowane kamerą video (oczywiście za zgodą rodziców) a także został przeprowadzony wywiad z nauczycielką tej grupy na temat metody i programu nauczania.

Jedną ze studentek - **Mariola Blomberg** jest Polką z pochodzenia, która od 25 lat mieszka w Szwecji. Dlatego nie było żadnych barier językowych w na-

wiązaniu kontaktu. Podczas spotkania doszło do wymiany doświadczeń pedagogicznych pomiędzy studentkami, a nauczycielką oddziału przedszkolnego. W Szwecji dzieci 6-letnie obowiązkiem szkolny realizują tylko w szkołach oraz realizują program klasy zerowej. Edukacja w Szwecji jest przykładem demokracji edukacji. Koncepcja kształcenia, którą przyjęto w tym kraju, nosi nazwę kształcenia adekwatnego do czasów, w których żyjemy.

W Szwecji nie szczędzi się nakładów na edukację. Nauczyciele zaliczają się do grupy najlepiej zarabiających, podobnie jak lekarze i policjanci. Mniej więcej 50% nauczycieli posiada wyższe wykształcenie, zaś 50% wykształcenie średnie. Nauczyciel z wykształceniem wyższym zarabia 17.900 koron, natomiast nauczyciel z wykształceniem średnim 14.200 koron.

Nauczyciel pracuje 40 godzin tygodniowo w klasie zerowej - 25 godzin dydaktycznych, 5 godzin przeznaczają na planowanie pracy, pozostałe godziny realizuje w świetlicy szkolnej. W klasie jest od 8 - 10 uczniów, jeżeli klasy są większe (ale nie więcej niż 16) wtedy pracują dwie nauczycielki. Jeżeli w klasie jest dziecko niepełnosprawne, wówczas szkoła zapewnia dodatkowo asystenta dla takiego ucznia.

Nauczyciele mogą bezpłatnie podnosić swoje kwalifikacje zawodowe. W zależności od kierunku studiów, studia trwają od jednego do 3,5 roku.

Jeśli chodzi o zajęcia edukacyjne prowadzone w Szwecji i w Polsce, to nie ma istotnych różnic w rodzajach zajęć i sposobie prowadzenia ich, poza tym, że szkoły są bardzo dobrze wyposażone w różnego rodzaju pracownię, pomoce dydaktyczne i nie muszą borykać się z problemami finansowymi.

Każde dziecko w Szwecji może być objęte edukacją przedszkolną, ponieważ każdą rodzinę stać na postanie dziecka do przedszkola. Dlatego dzieci szwedzkie mają szansę wyrównania szans edukacyjnych i tych z miasta i tych ze wsi. Szwedzkie przedszkola realizują zadania opiekuńczo-dydaktyczno-wychowawcze już od 0 - 5 roku życia. Są to grupy młodsze - do 3 lat, oraz grupy tzw "rodzinne" od 2 - 5 lat. Przedszkola pracują nawet do 12 godzin dziennie, jeżeli jest taka wola rodziców.

Podobne badania zostały przeprowadzone w dwóch przedszkolach kołobrzeskich. Spośród badanych nasza szkoła była jedyną placówką, która znajduje się na wsi.

**Na marginesie warto odnotować, że szwedzkie studentki bardzo pozytywnie wypowiadały się na temat pomocy dydaktycznych, wystroju klas oraz pracy nauczycieli w Polsce.**

Hanna Siegieda  
Szkoła Podstawowa w Dobrzycy

## Prakoszalinianie

## Grocik

Niezmiernie trudno jest odtworzyć początkowe dzieje Ziemi Koszalińskiej. Wynika to ze znacznej długości okresów rozwoju najwcześniej pojawiających się tu grup ludności oraz bardzo małej ilości śladów, jakie po nich pozostały. Pieczołowite badania tych śladów oświetlone danymi z różnych dziedzin nauki mogą niejednokrotnie dać przybliżony obraz przeszłości. Trzeba jednak dużo wysiłku, cierpliwości, dobrej woli i wyobraźni, aby to dostrzec. Przechowywane w gablotach i magazynach koszalińskiego muzeum krzemienne groty i grociki, kamienne siekiery, gliniane naczynia oraz inne przedmioty z dawnych epok zdają się nie wywierać większego wrażenia na większości zwiedzających. Za każdym jednak - nawet najbardziej niepozornym z wyglądu - muzealnym eksponatem kryje się ludzka historia. Warto się nad nią pochylić, choćby ze względu na właściwe docenienie dobrodziejstw cywilizacyjnych świata, w którym żyjemy.

Wystarczy, że przekręcimy kurek w kranie i już mamy wodę do picia; wystarczy włączyć ją do czajnika i podgrzać na kuchence gazowej, aby po paru minutach móc zaparzyć herbatę, wystarczy wykonać zamówienie telefoniczne, aby do naszego domu dostarczono smaczny obiad itd., itd. Oczywiście na te i inne dobrodziejstwa cywilizacyjne musimy zarobić ciężką pracą, ale ogólnie rzecz biorąc żyjemy w warunkach stokroć bardziej komfortowych aniżeli ludzie, po których pozostały przedmioty wystawione przez dział archeologiczny koszalińskiego muzeum. Tylko znikoma część tych przedmiotów pochodzi z samego Koszalina i jego okolic, większość stanowi plon badań archeologicznych z terenu Pomorza Środkowego. Nie zmienia to jednak całości obrazu, ponieważ na przestrzeni dziejów warunki egzystencji na całym Pomorzu były podobne.

Pierwsze gromady ludzkie, które tu przybyły ok. IX tysiąclecia p.n.e. nie miały łatwego życia. Pomorze było wtedy krainą zimną, nieprzyjazną z bardzo skąpą roślinnością tundrową. Na bezkresnych pustkowiach można było znaleźć tylko porosty, mchy, nieliczne rośliny zielne, krzewinki oraz bardzo rzadko występujące karłowate brzozy i wierzyby. Przez długi czas na Pomorzu jak i całym obszarze Niżu Europejskiego podstawą wyżywienia ludzi było mięso reniferów. Polowanie na te zwierzęta było sztuką bardzo trudną. Ówcześni myśliwi bez żadnych środków transportu (nie oswojono jeszcze koni) zdani wyłącznie na siłę własnych mięśni, wyposażeni jedynie w broń wykonaną ze zwierzęcych

kości, drewna i krzemienia musieli w pogoni za szybko przemieszczającymi się z miejsca na miejsce stadami reniferów pokonywać niejednokrotnie kilkuset kilometrów przestrzeni. W zwykłym chodzie renifery poruszają się prędkością ponad 7 km /godz.; posuwając się truchtem 20-30 km / godz., a w galopie mogą nawet chwilami osiągnąć prędkość 70-80 km /godz.

Nie wiem ilu spośród nas - ludzi XXI wieku - potrafiłoby utrzymać się przy życiu w warunkach, w jakich przyszło egzystować przed jedenastoma tysiącami lat łowcom reniferów penetrującym bezkresne obszary tundrowe ówczesnego Niżu Europejskiego. Można podejrzewać, że niewiele w tamtej rzeczywistości zdziałałoby nawet dzisiejsi Eskimosi i Lapończycy bez zdobyczy cywilizacji, w jakie są wyposażeni. Należy mieć, zatem, wiele podziwu i uznania dla dawnych łowców reniferów, którzy przy pomocy prymitywnych narzędzi i uzbrojenia byli w stanie wygrać walkę o przetrwanie w zimnej i bezdrzewnej krainie, jaką niegdyś było Pomorze. Niemym świadkiem tych zmagani jest wystawiony w muzealnej gablocie krzemienisty grocik, który znaleziono w pobliżu Kretomina pod Koszalinem. Jak na razie ten mały i niepozorny z wyglądu przedmiot jest najstarszym znanym dziełem rąk ludzkich z terenu Pomorza Środkowego. Warto się nad nim pochylić i choć przez chwilę pomyśleć o pierwszych ludziach, którzy tu przybyli. Odczucie i uświadomienie dystansu cywilizacyjnego dzielącego nas od nich sprawia, iż zdolni jesteśmy lepiej i głębiej zrozumieć sens historii. Na ślady przeszłości zawsze warto patrzeć okiem uzbrojonym w odpowiednią wiedzę. Im bowiem się więcej wie, tym więcej się widzi.

**Lech Fabiańczyk**  
(konsultacja Jolanta Ilkiewicz)

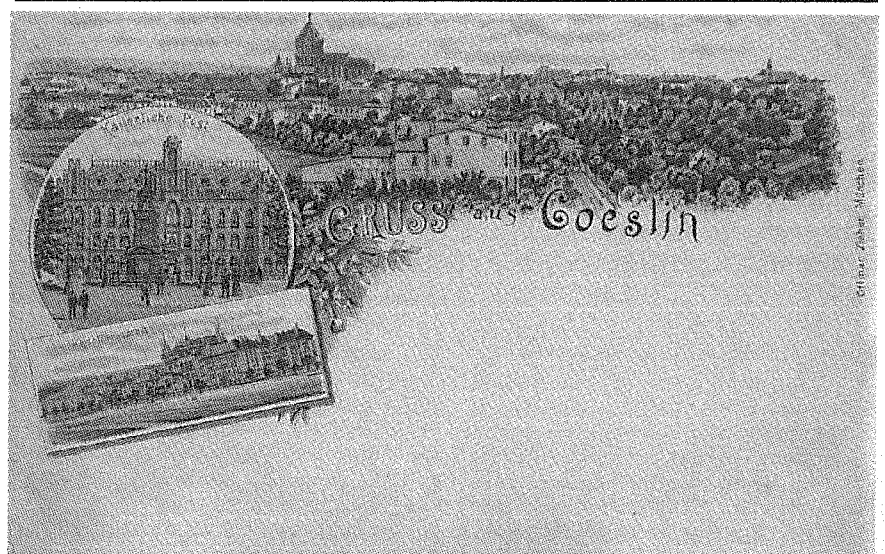
## Z myślą o niepełnosprawnych

**Osiem nowych, dziewięćosobowych samochodów marki ford transit 280S trafi w grudniu do placówek pomocy społecznej w powiecie koszalińskim. Ten blisko milionowy kontrakt można było zrealizować dzięki wsparciu finansowemu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.**

Od kilku miesięcy Zarząd powiatu koszalińskiego zabiegał o środki na zakup specjalistycznych pojazdów dla domów pomocy społecznej w Nowych Bielicach, Cetuniu, Mielnie, Parsowie i Żydowie, ośrodków szkolno-wychowawczych w Warninie i Bobolicach oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. W efekcie udało się podpisać bardzo korzystną umowę z PFRON-em. Fundusz sfinansuje 75 procent kosztów zakupu samochodów w ramach programu "Wyrównywanie szans między regionami". Pozostałe 25 procent pokryją proporcjonalnie poszczególne placówki.

Dostawcą aut, firmę Bemo Motors sp. z o.o. w Poznaniu, oddział 2 Szczecin wyłoniono w wyniku przetargu nieograniczonego spośród trzech oferentów. Wszystkie zakupione pojazdy są przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych, w tym także poruszających się na wózkach inwalidzkich. Łączna wartość kontraktu wyniesie ok. 967 tys. złotych.

Oficjalne przekazanie samochodów planowane jest 20 grudnia, w nowym salonie forda w Nowych Bielicach. (b)



Koszalin na przedwojennej kartce pocztowej - koloryzowanej (ze zbioru Z. J.)



Zaprosili nas

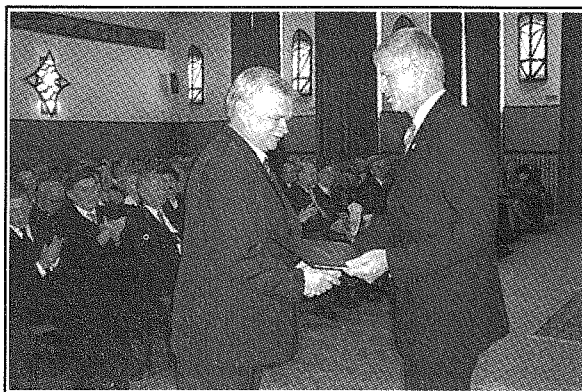
## Pięćdziesięciolecie koszalińskich Wodociągów

Koszalińskie Wodociągi obchodzą w roku bieżącym jubileusz pięćdziesięciolecia. Z tej okazji, 23 października odbyła się w Koszalinie okolicznościowa uroczystość, w której udział wzięła blisko dwustuosobowa grupa byłych i obecnych pracowników, przedstawiciele lokalnych samorządów z prezydentem miasta Mirosławem Mikietyńskim oraz starostą koszalińskim Ryszardem Osiowym, a także liczne grono gości reprezentujących władze wojewódzkie, organizacje branżowe i firmy współpracujące oraz różne środowiska i grupy zawodowe.

Prezes koszalińskiej spółki **Janusz Łodziewski** przypomniał zebranym krótką historię minionego półwiecza firmy, która przeszła długą i trudną drogę przemian. "Od siermiężnej rzeczywistości lat pięćdziesiątych, której symbolem był koń ciągnący furmankę z nieczystościami wybieranymi ręcznie z kanałów ściekowych, aż po czasy obecne, w których tradycyjną pracę fizyczną wyparły maszyny i urządzenia, a tzw. "złotą rączkę" zastąpiły nowe technologie i systemy elektroniczne".

Współczesność firmy to nowoczesna infrastruktura wodociągowa, pozwalająca eksploatować bogate zasoby dobrej i smacznej wody w sposób bezpieczny dla środowiska, a jednocześnie zapewniający możliwość zaspokojenia potrzeb nie tylko mieszkańców Koszalina, ale także okolicznych gmin. To także funkcjonowanie oczyszczalni ścieków w Jamnie, która już dziś spełnia

wszystkie międzynarodowe normy w zakresie ochrony środowiska naturalnego. To również wysoko wykwalifikowana załoga



PN-N 18001. To wreszcie, dobra kondycja ekonomiczna wyrażająca się z jednej strony niskimi cenami za wodę i ścieki, z drugiej zaś zdolnością do finansowania znaczących inwestycji, jak choćby budowa stacji uzdatniania wody w Mostowie.

- Bez pełnej poświęcenia pracy kilku pokoleń wodociągowców, nierzadko okupionej utratą zdrowia, nie zdołalibyśmy dotrzeć do miejsca, w którym jesteśmy dziś. Chcemy o tym pamiętać i pamięć tę zachować dla następnych generacji i pokoleń - stwierdził Janusz Łodziewski podsumowując minione półwiecze.

Podczas uroczystości najstarsi i najbardziej zasłużeni pracownicy MWIK otrzymali okolicznościowe nagrody i wyróżnienia. M.in.: Ryszard Broda, Bronisław Gajda, Jan Kański, Jan Myrga, Wiesław Pieślak i Mieczysław Pokora odznaczni zostali medalami "Za zasługi dla Koszalina".

Symbolicznym ukoronowaniem tegorocznych obchodów pięćdziesięciolecia koszalińskich Wodociągów było uzyskanie przez spółkę w listopadzie br. prestiżowych nagród w rankingach ogólnopolskich. Polskie Centrum Badań i Certyfikacji wyróżniło MWIK tytułem "Panteonu Polskiej Ekologii" za opracowanie i wdrożenie systemu zarządzania środowiskowego zgodnego z wymaganiami ISO 14001, natomiast Główny Inspektor Pracy przyznał firmie trzecie miejsce w 11 edycji Ogólnopolskiego Konkursu "Pracodawca - organizator pracy bezpiecznej" za kompleksowe działania na rzecz poprawy warunków pracy. (b)

Na fotografii: Starosta Ryszard Osiowy składa gratulacje prezesowi Januszowi Łodziewskiemu.

## Konkrety zamiast celebry



Na pierwszym planie od lewej: Henryk Pacjan - wicestarosta koszaliński, Ulrich Oletti - przedstawicielka powiatu Steinfurt oraz Frieder Jelen - starosta Demmin.

Delegacja powiatu koszalińskiego z wicestarostą Henrykiem Pacjanem na czele, przebywała od 6 do 8 grudnia w partnerskim powiecie Demmin w Niemczech. Gospodarze zaprosili także samorządowców ze Steinfurtu, powiatu z zachodniej części Niemiec, z którym od lat współpracują. Powiat Steinfurt należy do niemiecko - holen-

derskiego euroregionu "Euregio", mającego spore doświadczenia w realizacji wspólnych projektów na rzecz lokalnych społeczności. M.in. uporano się tam z problemem bezrobocia obniżając je do poziomu siedmiu procent.

Spotkanie w Demmin stało się więc okazją do nawiązania nowych kontaktów, a zarazem określenia zasad dalszej współpracy. Ustalono, że będzie ona przebiegać "na poziomie wykonawczym", co oznacza, że zamiast celebrowanych spotkań przedstawicieli władz, więcej będzie bezpośrednich kontaktów osób realizujących po obu stronach wspólne projekty i przedsięwzięcia. Za podstawę dalszej współpracy uznano wzajemne wspieranie się w staraniach o środki z Unii Europejskiej.

Wyrazem tego było podpisanie przez samorządowców z Demmin wniosku przywiezionego przez delegację koszalińską w sprawie dofinansowania z funduszy europejskich organizacji Powiatowego Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Koszalinie. Podczas rozmów narodziła się też inicjatywa spotkania rad obu powiatów, które mogłoby stać się ważnym forum dyskusji i wymiany doświadczeń samorządowych. Goście ze Steinfurtu zadeklarowali z kolei, gotowość uczestnictwa w szkoleniach i spotkaniach w powiecie koszalińskim poświęconych bezrobociu i wynikającym stąd

problemom społecznym.

Podczas pobytu w powiecie Demmin nasi samorządowcy odwiedzili m.in. Powiatowe Centrum Dyspozycji Medycznej, schronisko młodzieżowe (poszukujące polskiego partnera do współpracy) oraz szkołę zawodową w Malchin.

## Prawa jazdy do weryfikacji

Niedawno media informowały o możliwości składania wniosków na wymianę prawa jazdy drogą internetową. Tymczasem, okazuje się, że w świetle obowiązujących przepisów jest to niemożliwe. Wykluczają one wszelkie inne formy składania wniosków poza osobistym stawiennictwem, co wiąże się m.in. z koniecznością okazania dowodu tożsamości.

Dyrektor **Grzegorz Pecolt** z Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Koszalinie przypomina także, iż wymiana praw jazdy nie jest wyłącznie zabiegiem czysto technicznym, ale procesem weryfikacji uprawnień. Może się więc zdarzyć, iż organ wydający dokument zażąda od nas np. poddania się ponownemu badaniu lekarskiemu, jeśli okaże się, że w naszych dokumentach brakuje aktualnego zaświadczenia.

## Wodniacy zakończyli sezon

Pod koniec sezonu żeglarskiego odbyły się Międzynarodowe Regaty w klasie Cadet o Puchar Rybnika, zaliczane do klasyfikacji Pucharu Polski i Europy, w międzynarodowej obsadzie zawodników z Czech, Słowacji, Węgier i Polski.

Mimo słabego wiatru odbyło się sześć wyścigów. Nasi zawodnicy z MKR "Tramp" uplasowali się na następujących miejscach: **Grzegorz Sokalski i Jakub Żeromski** - 10, **Zuzanna Laskowska i Filip Kazuła** - 13, **Konrad Kierzek i Szymon Arnold** - 14.

- O wysokim poziomie zawodów niech świadczy fakt, że mistrz Europy w klasie Cadet Czech **Peter Fiala** z partnerem zajęli 8 miejsce - mówi Ryszard Bryzek - trener.

Regaty kończące sezon żeglarski 2004 w okręgu koszalińskim odbyły się 30 października na jeziorze Jamno w Mielnie. W zawodach uczestniczyło 58 żeglarzy, w kilku klasach. Żeglarze MKR "Tramp" i "Bałtyku" Mielno zajęli następujące miejsca:

- w klasie Cadet najlepsi byli żeglarze MKR "Tramp". 1 miejsce **Grzegorz Sokalski i Jakub Żeromski**, 2 m. **Zuzanna Laskowska i Hanna Świdowska**, 3 m. **Konrad Kierzek i Szymon Arnold**.  
- w klasie Optimist wygrał Maciej

Gendaszewski przed **Michaeliem Komorowskim** - obaj z "Bałtyku" Mielno, 3 miejsce zajął **Mateusz Grużewski** z MKR "Tramp".

- w klasie jachty kabinowe turystyczne 1 miejsce zajął **Marek Bryzek**, 3 m. **Andrzej Kierzek** - MKR "Tramp".  
- Samotnicy - 1 m. **Grzegorz Kosecki**, 2 m. **Marian Turowski**, 3 m. **Ryszard Tesmer** - wszyscy z MKR "Tramp".

Najlepsi żeglarze otrzymali puchary ufundowane przez Starostę Koszaliń-

skiego **Ryszarda Osiewego**.

Po zakończeniu imprezy dokonano uroczystego opuszczenia bandery w Klubie Morskim "Tramp".

Pogoda nie oszczędzała zawodników, rekompensatą za to było bardzo dobre przygotowanie i przeprowadzenie regat, co jest zasługą organizatora i głównego sędziego Ryszarda Bryzka.

Komandor Klubu Marek Rzemieniewski podziękował wszystkim członkom Klubu za udany sezon, życząc im jednocześnie udanego żeglowania w przyszłym sezonie.

*Hilary Kubsch*



Uroczystość opuszczenia bandery. Do wiosny!

## MZK po raz czwarty fair play

W zakończonej niedawno VII edycji Programu Promocji Kultury Przedsiębiorczości "Przedsiębiorstwo Fair Play", w gronie laureatów znalazły się dwie koszalińskie firmy. Są to: **Miejski Zakład Komunikacji i Miejskie Wodociągi**. Warto przypomnieć, iż MZK otrzymuje to honorowe wyróżnienie niezmiennie od czterech lat z rzędu, co oznacza, iż spełnia najwyższe standardy w zakresie etyki w biznesie stale, a nie sezonowo.

"Przedsiębiorstwo Fair Play" jest jedynym ogólnopolskim rankingiem, w którym niezależni audytorzy oceniają wszystkie aspekty działalności firmy, a nie tylko jej wyniki ekonomiczne czy jakość usług. W równym stopniu liczy się także stosunek do klientów, dbałość o warunki pracy własnej załogi, jak i oddziaływanie na tzw. otoczenie społeczne, a więc np. wspieranie inicjatyw lokalnych czy działalność charytatywna.

Tegoroczny sukces Miejskiego Zakładu Komunikacji zbiegł się z zakończeniem procesu wdrożenia w firmie Zintegrowanego Systemu Zarządzania Środowiskiem oraz Bezpieczeństwem i Higieną Pracy wg międzynarodowych norm ISO 14001 i PN-N 18001. W systemie Zarządzania Jakością ISO 9001 spółka działa już od ponad trzech lat.

**Działanie powiatowego oraz gminnych zespołów reagowania kryzysowego podczas nasilenia się sytuacji ekstremalnych w warunkach ostrej zimy było tematem gry decyzyjnej, przeprowadzonej 7 grudnia w Starostwie Powiatowym w Koszalinie.**

Udział w ćwiczeniach wzięli m.in. przedstawiciele PKP, Rejonu Dróg Krajo- wych, Rejonu Energetycznego, Stacji Pogotowia Ratunkowego, Starostwa, Powiatowego Zarządu Dróg, Powiatowego Centrum

Pomocy Rodzinie oraz Koszalińskiego Banku Żywności.

Ostra zima stanowi duże zagrożenie dla funkcjonowania lokalnej społeczności. W sytuacjach ekstremalnych, zagrożone bywa życie ludzkie, zniszczeniu ulega infrastruktura

techniczna i komunalna, zawodzą środki łączności, utrudniona jest komunikacja i możliwość niesienia szybkiej pomocy. Dlatego niezwykle ważne jest przygotowanie poszczególnych służb do działania w takich warunkach.

I choć gra decyzyjna miała wyłącz-

nie teoretyczny przebieg, pozwoliła ona na skoordynowanie planów i zamierzeń uczestników oraz podporządkowanie ich wspólnemu celowi, jakim jest skuteczne przeciwdziałanie rzeczywistym

**Nie  
dać się  
zaskoczyć  
zimie**

kryzysom.

Ćwiczenie ujawniło też potrzebę większej wrażliwości społecznej na sytuację ludzi bezdomnych, niepełnosprawnych, dzieci oraz osób starszych, szczególnie narażonych na skutki zimowej aury.

Czy któryś ze środkowopomorskich klubów piłkarskich ma szansę na występy w pierwszej lidze? Kiedyś w gronie drugoligowców grały Gwardia Koszalin i Gryf Słupsk, ale i wtedy o ekstraklasie mogły tylko pomarzyć. Teraz, zamiast walczyć o awans do najwyższej klasy rozgrywkowej, gwardziści biją się o awans do czwartej ligi, gryfici natomiast bronią się, by tę czwartą ligę dla siebie utrzymać. Ale pytanie zawarte w pierwszym zdaniu tylko z pozoru pozbawione jest sensu. Bo po jesiennej rundzie rozgrywek drugiej ligi liderem jest klub z Sianowa. Tyle tylko, że to nie liga seniorów, a... senierek.

## ZŁOTE DZIEWCZyny Z SIANOWA

Jędrzej Bielecki grał kiedyś w Kotwicy Kolobrzeg i Warcie Poznań. Kariery nie zrobił, bo przeszkodziły mu kłopoty z kręgosłupem. Jako absolwent poznańskiej AWF mógł jednak zająć się trenerką. Prowadził juniorów Kotwicy, wśród których prym wiodli znani później z występów w drugoligowej Gwardii Koszalin **Robert Waszczyk** i **Janusz Fidos**. Akurat zdarzyła się ciekawa propozycja z Konina i młody szkoleniowiec poprowadził w trzeciej lidze tamtejszego Górnika. Później był nawet drugoligowy epizod w Gopłanii Inowrocław i znowu trzecioligowy w Turze Turek.

*- Po kilku latach powróciłem w rodzinne strony - wspomina - Wówczas myślałem, że znalazłem w Szkole Podstawowej nr 2 w Sianowie pracę tymczasową, którą mógł wtedy przypuszczać, że zostanie tam do dziś? - sam sobie się dziwi pan Jędrzej.*

Zatrudniony oczywiście został jako nauczyciel wf-u. I od razu zorganizował chłopakom treningi piłkarskie. Ale wtedy stała się rzecz zupełnie nieoczekiwana.

*- Okazało się, że dziewczyny tak bardzo zazdrościły chłopakom, że też trzeba im było zorganizować zajęcia piłkarskie. Efekt przeszedł najśmielsze marzenia: sklecony naprędce zespół, po ledwie dwóch miesiącach pracy wygrał wojewódzkie eliminacje ogólnopolskiego turnieju imienia Marka Wielgusa, a w finałach makroregionalnych zajęły trzecie miejsce, przegrywając tylko z późniejszymi triumfatorami i finału centralnego, Stilonem Gorzów.*

Sukces nagłośniły media: wiele miejsca na swoich łamach poświęciły mu nie tylko koszalińskie dzienniki, ale nawet sam „Przebieg Sportowy”, a felieton przygotowany przez redakcję Telewizji Polskiej w Koszalinie wyemitowany został w ogólnopolskim programie „Piłkarska kadra czeka”. O drużynie zrobiło się tak głośno, że chętnych do gry przybywać zaczęło w tempie ekspresowym. Można było więc pomyśleć o utworzeniu klasy sportowej. To przyniosło kolejne sukcesy: w 1999 roku sianowianki zajęły drugie miejsce w krajowej edycji pucharu Wielgusa, a w 2000 roku były już w turniejowych zmaganiach najlepsze w Polsce. W miarę jedzenia apetyt rośnie. A że rosły także dziewczyny, tym bardziej nie wystarczyły już tylko sukcesy juniorskie. Skoro więc do odważnych świat należy, Victoria SP 2 Sianów zgłoszona została do rozgrywek drugiej ligi senierek.

*- Obawiałem się, czy to trochę nie za wcześnie - przyznaje Jędrzej Bielecki - Nasza drużyna była bowiem najmłodsza w całej II lidze: w większości tworzyły ją szesnastolatki, ale były także i młodsze.*



*Na szczęście obawy okazały się płonne. Na inaugurację rozgrywek nasze dziewczyny pokonały... Stilon Gorzów 2:0, po golach Małgorzaty Cyzman i Marty Haczykowskiej. To był nasz słodki rewanż za juniorskie jeszcze potyczki w Pucharze Wielgusa.*

Victoria SP 2 Sianów zajęła na finiszu rozgrywek drugie miejsce. W barażu o awans do pierwszej ligi musiały jednak uznać minimalną wyższość Pragi Warszawa. Było zaledwie 0:1...

*- Teraz więc znowu myślimy o ataku na pierwszą ligę - mówi Bielecki - tym bardziej, że mamy w swoim składzie reprezentantki kraju do lat 17: Natalię Chudziak, Annę Bocian, Małgorzatę Cyzman, Agatę Michalak i Magdalenę Dróżdź. I wszystkie są naszymi wychowankami!*

Bo Victoria SP 2 Sianów jest zbyt biedna, by pozwolić sobie na sprowadzenie zawodniczek z innych klubów. Ale dlatego też nie zaniedbuje szkolenia kolejnych roczników. A że robi to dobrze, o klubie znowu głośno w Polsce. Rok 2003 przyniósł wicemistrzostwo kraju junierek młodszych i ponowny triumf w Pucharze Wielgusa. W nagrodę dziewczęta poleciały wraz z pierwszą reprezentacją piłkarską na mecz eliminacyjny Mistrzostw Europy z Węgrami do Budapesztu. Nasi wygrali 2:1, więc małe sianowianki nie mogły być gorsze i też pokonały swoje rówieśniczki z naddunajskiej stolicy, tyle że 3:2.

Największe sukcesy w historii klubu przyszły jednak w roku 2004: mistrzostwo Polski junierek młodszych, pierwsze miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży do lat 16 i jako reprezentacja województwa, wzmocniona dwiema zawodniczkami z UKS-u Malechowo i Promienia Mosty mistrzostwo Polski młodszyczek.

Obecnie w klubie jest pięć drużyn w różnych kategoriach wiekowych. Szkoleniem, oprócz Jędrzeja Bieleckiego, zajmują się **Zbigniew Cyzman** i **Marian Kuna**.

*- Mamy duże szczęście, że trafiliśmy do szkoły, w której sport postrzegany jest bardzo poważnie - przyznaje trener Bielecki - Nie do przecenienia jest wsparcie władz gminy i zaprzyjaźnionej firmy przetwórstwa rybnego Dega z Karnieszewic. Ale kiedy awans do pierwszej ligi stanie się faktem, a gorąco w to wierzę, będziemy musieli poszukać jeszcze innych sponsorów, bo z obecnym budżetem grać na tym szczeblu będzie bardzo ciężko.*

Działaczom piłkarskim z Sianowa marzy się, by ich miasteczko stało się centrum szkolenia kobiecej piłki nożnej. Pomysł spodobał się prezesowi Polskiego Związku Piłki Nożnej, **Michałowi Listkiewiczowi**. Na razie jednak o zdobyciu funduszy sianowianie muszą zatroszczyć się sami. Myślą między innymi o pozyskaniu dotacji z Unii Europejskiej. Jeżeli ich wniosek uzyskałby akceptację, można by w Sianowie wybudować jeszcze jedno boisko, a nawet i drugie, ze sztuczną trawą, postawić jakiś hotelik i... zarabiać pieniądze, goszcząc na obozach drużyny z innych klubów. Pomarzyć zawsze można. Ale przecież bez marzeń nie byłoby nic...



# VIPy dały z sobie wszystko

Czytaj  
na str. 9

